

Posiedzenie Sekretariatu OK FJN

31 stycznia br. odbyło się posiedzenie Sekretariatu OK FJN z udziałem przewodniczącego Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego.

Sekretariat rozpatrzył projekt wytycznych w sprawie działalności gromadzkich i wiejskich komitetów FJN.

Zaakceptowano plan pracy na pierwsze półrocze br. oraz plan kontaktów zagranicznych FJN. Plan pracy uwzględnia udział komitetów Frontu w kampaniach społeczno-politycznych roku bieżącego, dalsze rozwijanie i pogłębianie współdziałania z radami narodowymi, umacnianie politycznej i organizatorskiej pracy komitetów FJN. (PAP)

W. Kruczek i J. Szydłak wśród załogi WSK

Członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Władysław Kruczek oraz przebywający na Rzeszowszczyźnie zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak spotkali się w sobotę z aktywem partyjnym i młodzieżowym rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. J. Szydłak odpowiadał na liczne pytania, dotyczące przede wszystkim problematyki gospodarczej m. in. zagadnień polityki inwestycyjnej i handlu zagranicznego jak również sytuacji międzynarodowej i zagadnień międzynarodowego ruchu robotniczego. (PAP)

Polski piec plazmowy do wytopu stali

W styczniu w laboratorium Zakładu Fizyki i Techniki Plazmy Instytutu Badań Jądrowych w Świerku uruchomiono pierwszy w naszym kraju piec plazmowy do wytopu stali i innych metali. Autorami oryginalnego opracowania są: prof. dr Wojciech Brzozowski oraz mgr inż. Michał Mikos. Piec stanowi oryginalną polską konstrukcję, na którą uzyskano patenty w kraju i za granicą, m. in. w USA, NRF i Wielkiej Brytanii. Wszystkie części składowe instalacji, jak plazmotron, zasilanie elektryczne, urządzenia kontrolno-pomiarowe wykonano w zakładach doświadczalnych oraz budowy aparatury Instytutu Badań Jądrowych w Świerku. (PAP)

25 LAT TEMU

CZWARTEK 1 I PIĄTEK 2 LUTEGO 1945 ROKU

1 lutego wojska szybkie działające w awangardzie zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego dotarły nad Odrę i z marszu zdobyły pierwsze przyczółki na zachodnim brzegu rzeki. Na południe od Kostrzyna zdobyły przyczółek oddziały zmechanizowane 2 armii pancerniej gwardii oraz 220 samodzielnej brygady pancerniej, działającej jako oddział wydzielony 5 armii uderzeniowej. Członkowie tej brygady, która pod dowództwem płk. Paszkowa wyzwoliła m. in. Klecko oraz Wągrowiec (Paszkow zginął 27 stycznia pod Herbutowem w pow. trzecieckim), dokonali 2 lutego wypadu aż pod Wriezen, powodując wybuch paniki w pobliskim Berlinie.

Na południe od Kostrzyna, w rejonie Górnicy, przyczółek zdobyła 44 brygada pancerna gwardii, dowodzona przez płk. Guskowskiego (która 20 stycznia wyzwoliła Koło, a 21 — Gniezno).

Mimo silnych kontrataków oddziałów niemieckich oraz zmasowanych nalotów Luftwaffe, przyczółki zostały utrzymane, a do 4 lutego — po dotarciu nad Odrę głównych sił 8 armii gwardii oraz 5 uderzeniowej — wzmocnione i rozszerzone.

W Poznaniu jednak trzy dywizje 29 korpusu gwardii (28 armii gwardii) oraz dwie dywizje 91 korpusu (z 69 armii), nadal mu siały toczyć ciężkie walki o każdy skrawek obszaru miasta, skazanego przez hitlerowskie dowództwo na funkcję twierdzy przedpola Berlina.

Oddziały 74 dywizji gen. Bakanowa zdołały przełamać rygiel obrony niemieckiej na południowo — zachodnim skraju śródmieścia. Zlikwidowały opór Niemców w starym forcie „Grolman”, oraz w Domu Żołnierza i w Izbie Rzemieślniczej. Ponadto już 1 lutego zostały też opanowane gmachy Dyrekcji Kolei oraz kuratorium (obecnego Wydziału Rolnictwa WRN), a następnego dnia gmachy obecnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Wyższej Szkoły Muzycznej, Collegium Juridicum i Collegium Maius, co stworzyło warunki do podjęcia przygotowań szturmów Zamku.

Pułki 27 dywizji gen. Glebanowa złamały opór Niemców na terenie Jeżyce. Desperacko bijące się dotychczas oddziały niemieckie zaczęły się wycofywać z rejonu ul. Polnej, Jackowskiego, Szamarskiego. Najprawdopodobniej chciały w ten sposób uniknąć groźby odcięcia, jako że jednocześnie trwały już walki o Kaponierę. Energiczny pościg przez Jeżyce, nie pozwalający Niemcom na ponowne stworzenie pozycji ryglowej, przyniósł w efekcie bardzo szybkie wyzwolenie i uratowanie przed poważniejszymi zniszczeniami całego Jeżyca.

1 lutego wojska 91 korpusu gen. Wolkowa, walczące o wyzwolenie prawobrzeżnej części miasta, podjęły próbę sforsowania Warty od zachodu. Niemcy zdołali jeszcze tego dnia zapobiec temu włamaniu się wojsk radzieckich na tły utrzymywane jeszcze linii fortów we wschodniej części miasta. Ale 2 lutego, ponowne natarcie przez Wartę przyniosło efekt w postaci przyczółka oraz wyzwolenia Staroleki. Zdobyt został fort I.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
1/2 II 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 27 (8071)
Cena 50 gr

W poszukiwaniu rozwiązań „na własnym podwórku”

Partyjna dyskusja nad efektywnością gospodarowania

Konkretnie zadania wynikające z uchwał II i IV Plenum KC PZPR dla każdego przedsiębiorstwa — nadal są przedmiotem zebrań aktywno-ekonomicznego zakładu pracy, organizowanych z inicjatywy podstawowych organizacji partyjnych.

Przewodnią myślą tych zebrań jest potrzeba szukania „na własnym podwórku” konkretnych sposobów racjonalniejszego gospodarowania opartego na rachunku ekonomicznym. Świadomość, że bieżący rok jest końcowym etapem realizacji planu 5-letniego, a więc fakt, iż tegoroczne wyniki będą mieć rozstrzygające znaczenie dla ustalenia możliwości jak najbardziej korzystnej bazy wyjściowej, rozwoju gospodarki narodowej w latach 1971 — 75 — zwraca uwagę aktywno, m. in. na sposób praktycznej realizacji tych założeń, które prowadzą do zmian w proporcjach tegorocznego planu.

Jak wiadomo, obniżone ogólnie tempo wzrostu produkcji przemysłowej powinno zmniejszyć napięcia w dziedzinie zaopatrzenia, a tym samym stworzyć bardziej sprzyjające warunki do poprawy organizacji.

Dokończenie na str. 2

Plenum KC KPCz zakończyło obrady

Wymiana legitymacji partyjnych

Jak donosi agencja CTK, w piątek zakończyło się w Pradze Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Od 28 stycznia na plenum omawiano sprawy kadrowe, sprawy polityki gospodarczej partii, sprawozdanie z działalności Prezydium KC KPCz, sprawy umocnienia jednolitości i podniesienia skuteczności działań partii w związku z wymianą legitymacji partyjnych.

Przewodniczący komisji przygotowującej materiały w sprawie wymiany legitymacji partyjnych, V. Bilak przedstawił uczestnikom Plenum

KC KPCz projekt listu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji do członków partii.

Komitet Centralny Partii zaaprobował także dokument o „Polityczno-organizacyjnych i technicznych posunięciach zapewniających wymianę legitymacji partyjnych w 1970 r.”.

Komitet Centralny KPCz zaaprobował wystąpienie V. Bilaka na temat spraw międzynarodowych i poparł działalność Prezydium Komitetu Centralnego Partii w dziedzinie polityki zagranicznej.

Przemówienie końcowe na plenum wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz Gustav Husak. (PAP)

W marcu — IV Wielkopolska Konferencja Kulturalna

Bogaty program WTK na rok 1970

Tematem sobotnich obrad zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, którym przewodniczył prezes zarządu WTK, Alojzy Łuczak, było między innymi przyjęcie sprawozdania z działalności Towarzystwa w roku 1969, zatwierdzenie planu pracy i preliminarza budżetowego na rok 1970, przyjęcie projektu zmian w statucie, zatwierdzenie funduszu stypendiów oraz podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia na 3 marcb. IV Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej.

W roku 1970 — jak wynika z programu działania WTK — kontynuowane będą dalsze imprezy IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, takie jak: zakończenie konkursu pamiątkarskiego pt. „Okupacyjne losy” i wystawa fotograficzna „Przemiany społeczno-kulturalne w Wielkopolsce w okresie władzy ludowej”. Silny nacisk położony jest na popularyzowanie dorobku IV WFK przez wydanie drukiem różnych materiałów m. in. książek zawierających plan konkursów: „Dni kłeski — dni chwały”, „Okupacyjne losy”.

1 lutego br. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, miejscami, głównie w dzielnicach południowo-zachodnich, duże i gwałtowne możliwe drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 29 st. na północnym wschodzie do minus 20 st. w centrum i minus 10 st. na południowym zachodzie.

Wietnam Południowy

Kolumna pojazdów USA w zasadzce

W Wietnamie Południowym starcia między partyzantami, a wojskami agresora nie ustają. M. in. ostatniej doby partyzanci zaatakowali z zasadki kolumnę pojazdów wojskowych, raniąc 6 Amerykanów oraz stoczyli 2-godzinna walkę z oddziałami amerykańskimi wspieranymi przez myśliwców bombardujących i artylerię.

Partyzanci ostrzelali także rakietami obóz oddziałów piechoty dywizji piechoty amerykańskiej oraz siedem innych obiektów. (PAP)

Usuwanie zniszczeń wojennych w Nigerii

Rząd federalny Nigerii przyjął do realizacji zakrojonego na szeroką skalę programu odbudowy gospodarczej na oswobodzonych terenach byłej Biafry. Codziennie opuszczają stolicę Nigerii, Lagos, kolumny transportowe z żywnością, lekami i odzieżą dla ludności, która uciekała wskutek działań wojennych. (PAP)

1 lutego br. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, miejscami, głównie w dzielnicach południowo-zachodnich, duże i gwałtowne możliwe drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 29 st. na północnym wschodzie do minus 20 st. w centrum i minus 10 st. na południowym zachodzie.

Demonstracje w Manili



W nocy z 30 na 31 stycznia w stolicy Filipin Manili znów doszło do potężnych demonstracji antyrządowych. Tym razem protestowano przeciwko brutalnej akcji policji podczas demonstracji w dniu 26 stycznia, kiedy to rannono 370 osób. Demonstranci zaatakowali pałac prezydencki, podpalając na jego terenie kilka obiektów. W czasie starć z policją jeden z uczestników zamieszek został zabity, a wiele osób rannono. N/z: tak wyglądała akcja policji. Kilku uzbrojonych funkcjonariuszy okłada pałkami leżącego na ziemi studenta.

CAF — UPI — telefoto

Wymiana ognia między Syrią a Izraelem Premier Libanu przybył do Kairu

Rzecznik wojskowy w Damasku poinformował, że w sobotę o godz. 7 czasu lokalnego wojska syryjskie otworzyły ogień z dział czołgowych na pozycje izraelskie. W czasie wymiany strzałów strona syryjska nie poniosła żadnych strat. Straty izraelskie nie są znane.

Minister obrony i lotnictwa Arabii Saudyjskiej Al-Aziz przeprowadził w piątek inspekcję wojsk saudyjskich stacjonujących w Jordanii. Jednostki saudyjskie brały udział nie dawno w bitwie przeciwko agresorowi izraelskiemu w

Ghor el-Safi. Minister oświadczył, że wojska saudyjskie będą nadal walczyć wraz z wojskami innych krajów arabskich aż do osiągnięcia zwycięstwa. Dodał również, że wojska te zostaną poważnie wzmocnione w celu podniesienia ich zdolności bojowej.

Konferencja Instytutu Nauk Politycznych

2 lutego br. o godz. 11 w sali XVIII Collegium Minus przy ul. Stalingradzkiej 1, odbędzie się zorganizowana przez Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, konferencja poświęcona roli organizacji państwowej we współczesnym świecie. W konferencji wezmą udział przedstawiciele studiów nauk politycznych 16 szkół wyższych z Poznania i Polski północno-zachodniej. Program przewiduje wygłoszenie dwóch referatów: prof. dr. A. Łopacki „Rola państwa w społeczeństwie socjalistycznym” oraz doc. dr. hab. H. Olszewskiego i dr. K. Dembińskiego — „Burzliwe systemy państwowe i ich uzasadnienie w doktrynach politycznych”.

Dokończenie na str. 2

Rokowania pocztowe NRD — NRF

Rozpoczęte w piątek w Berlinie rozmowy między delegacjami ministerstw poczt obu państw niemieckich kontynuowane były w sobotę. Dotyczą one wzajemnych rozliczeń w zakresie usług pocztowych i telekomunikacyjnych. (PAP)

Ospa w NRF

Liczba chorych na ospę w zachodnioniemieckiej miejscowości Meschede wzrosła w sobotę do 8 osób. Przed dwoma dniami zmarła na ospę 17-letnia pielęgniarka, która pracowała w szpitalu, w którym na początku stycznia stwierdzono ospę u 20-letniego mężczyzny. Ponad 120 osób, które w jakikolwiek sposób kontaktowały się z chorymi, umieszczono w pięciu specjalnych wydziałach, gdzie podane są ścisłe kwarantanny.

Katastrofa frachtowca

W piątek uległ katastrofie japoński frachtowiec „Kuko Maru”. W odległości ok. 160 km od Tokio wpadł on na mieliznę i rozpadł się na dwie części.

W wyniku katastrofy dwóch członków załogi zginęło, 9 uratowano, a los 16 jest jeszcze nieznany.

Stan wyjątkowy
w Salwadorze

W piątek w Salwadorze ogłoszono stan wyjątkowy. Związane jest to z konfliktem między Salwadorem i Hondurasem. Ostatnio na granicy tych państw znów doszło do wymiany ognia.

Zapowiedź wizyty

Heinemanna w Szwecji

Jak zakomunikowano w sobotę, w Sztokholmie, z czterodniową oficjalną wizytą przybędzie do Szwecji w drugiej połowie czerwca br. prezydent NRF, Gustav Heinemann. W drugiej połowie marca premier Szwecji Olof Palme uda się z wizytą roboczą do Bonn, gdzie spotka się z kanclerzem Willy Brandtem.

Rumunia ratyfikowała
układ o nieprolifracji

Rada Państwa Rumunii ratyfikowała i ratyfikowała układ o nie-rozprzestrzenianiu broni jądrowej — donosi agencja Agerpres.

Próba nuklearna w USA

Amerykańska Komisja Energii Atomowej podała do wiadomości,

Protest Kambodży w ONZ

Stały przedstawiciel Kambodży w ONZ, H. Sambta wyświadczył na polecenie swego rządu list do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym podkreśla, że od 27 listopada 1969 r. do 6 stycznia 1970 r. wojska amerykańskie i sajsjońskie dokonały 26 aktów agresji przeciwko Kambodży. Są ofiary wśród ludności cywilnej i znaczne straty materialne.

Rząd Kambodży zgłasza stanowczy protest przeciwko tym zbrodnym aktom agresji do konanym przez amerykańskie i południowietnamskie siły zbrojne. (PAP)

Stop, dziecko na drodze!

Sukcesy poznańskiej akcji

W całym kraju trwa permanentna akcja „Stop, dziecko na drodze” zapoczątkowana przed trzema laty. Wielkopolska szczególnie żywo włączyła się w ten społeczny nurt, odnosząc pierwszorzędne sukcesy. W Warszawie zbilansowano w tych dniach osiągnięcia w roku 1969. Nasze województwo zajęło bezapelacyjnie pierwsze miejsce w kraju i zdobyło nagrodę w wysokości 300 tys. złotych. Na tak szczególną ocenę złożyły się osiągnięcia z organizowanych imprez, pogadanek, konkursów, a przede wszystkim propagandy wizualnej.

Nie jako potwierdzeniem wartości tej propagandy jest wiadomość, która nadeszła ze stolicy Czechosłowacji, Pragi. Oto na zorganizowanej tam międzynarodowej wystawie bezpieczeństwa ruchu drogowego ekspozycja Klubu Motorowego LKS w Kicinie pod Poznaniem zdobyła złoty medal. W skład tej wystawy wchodziły plakietki z hasłami „Dziecko na jeźdźni” i zestaw dowcipnych rysunków. Autorem tych prac (plakietek i rysunków) jest znany rysownik Henryk Derwich. Jego też współpraca artystyczna w akcji „Stop, dziecko na drodze” w naszym stopniu przyczyniła się do sukcesu odniesionego ostatnio w Warszawie. (thn)

„Times” w obronie zbrodniarza

Bezprecedensowa kampania „litości” dla Rudolfa Hessa

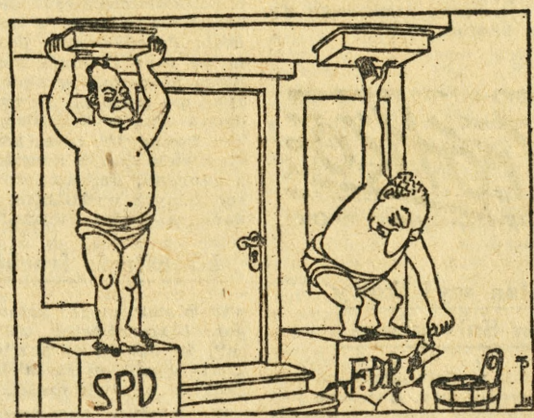
Po krótkim okresie przerwy pewne polityczno-dziennikarskie koła brytyjskie znów wszczęły hasła akcję propagandową na rzecz uwolnienia zbrodniarza wojennego Rudolfa Hessa. „Times” opublikował obszerny artykuł, w którym sugeruje, że podczas spodziewanej wizyty w Berlinie sekretarza stanu Foreign Office George Thomsona zdarzy się dobra oka

W Skandynawii

Zmiana przepisów o regulacji urodzin?

Do Prezydium Rady Północnej wpłynął projekt zmiany przepisów o regulacji urodzin w Szwecji, Danii i Finlandii. Chodzi zwłaszcza o zlagodzenie przepisów, dotyczących przerwania ciąży. Projektodawcy powołują się m. in. na ustawodawstwo polskie i na pozytywne doświadczenia, uzyskane w tej dziedzinie w naszym kraju. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Polityka „wietnamizacji” • Poparcie dla Izraela • System antyrakietowy

Konferencja prasowa Nixona

Prezydent USA, Richard Nixon wystąpił w piątek wieczorem na pierwszej w tym roku konferencji prasowej, transmitowanej przez telewizję. Nie złożył on żadnego wstępnego oświadczenia zwracając się do dziennikarzy o stawianie mu bezpośrednich pytań. Dotyczyły one zarówno polityki zagranicznej jak i wewnętrznej Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na pytania dotyczące wojny wietnamskiej Nixon stanowczo podtrzymał swoją politykę tzw. „wietnamizacji” konfliktu, oświadczając, iż jest to „proces nieodwracalny”.

Jak wiadomo, polityka ta przewiduje osiągnięcie amerykańskich celów politycznych w tej strefie w drodze przetrwania na reżim sajsjoński ciężaru operacji wojskowych. Jednocześnie prezydent odmówił określenia daty wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Nixon uciekł się do pogroźek pod adresem patriotów południowowietnamskich walczących o wyzwolenie swej ojczyzny. Podkreślił on, iż w wypadku wzmagania operacji bojowych przez siły partyzanckie, Stany Zjednoczone wystąpią z natychmiastową kontrakcją i nie zawahają się zastosować odpowiednich środków, jakimi dysponują. Pogroźki te Nixon powtórzył dwukrotnie.

Mówiąc o polityce USA na Bliskim Wschodzie, Nixon potwierdził zamiar udzielania przez Stany Zjednoczone znacznego poparcia wojskowego Izraelowi i obiecał rozważyć prośbę rządu izraelskiego w sprawie dodatkowych dostaw broni. Przyznawszy, że między USA i Francją istnieje rozbieżność wobec polityki na Bliskim Wschodzie oraz NATO, poinformował on, iż zamierza omówić te problemy w czasie mającej nastąpić wizyty prezydenta Francji Pompidou w Waszyngtonie.

Istotnym punktem konferencji Nixona była jego wypowiedź w sprawie rozszerzenia programu budowy systemu antyrakietowego „Safeguard”. Za podającą, iż bliższe szczegóły w tej sprawie poda wkrótce sekretarz obrony Laird, prezydent potwierdził sygnalizowane ostatnio w pra-

sie decyzje zwiększenia liczby wyrzutni pocisków „Safeguard”.

Najważniejszym poruszoną przez prezydenta, problemem dotyczącym polityki wewnętrznej Stanów Zjednoczonych była walka z inflacją. Nixon oświadczył, że inflacja w roku 1969 była najostrejsza z całej minionej dekady. Odpowiedzialnością za to Nixon obarczył politykę poprzedniej administracji. W najbliższy poniedziałek ma być ogłoszony przez administrację nowy budżet, który według Nixona będzie „ciosem w psychozę inflacji”.

Nixon przyznał, że Stany Zjednoczone znajdują się obecnie w krytycznym stanie pod względem wzrostu tendencji inflacyjnych. W ciągu najbliższych dwu miesięcy — oświadczył Nixon — okaże się, czy wygramy walkę z inflacją. PAP

Partyjna dyskusja nad efektywnością gospodarowania

Dokończenie ze str. 1

pracy, likwidacji przestojów, godzin nadliczbowych i obniżki kosztów materiałowych. Równocześnie tegoroczny plan zakłada wysoki wzrost wydajności pracy. Co najmniej 73 proc. przyrostu produkcji przez myślownię powinno być osiągnięte właśnie tą drogą.

A oto jeden z wielu licznych przykładów szukania rezerw poprzez zastosowanie większej selektywności produkcji, a tym samym poprawę organizacji pracy całego organizmu fabrycznego, przykład pochodzący z Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych.

Miejscowy aktyw zdając sobie sprawę z tego, że intensyfikacja rolnictwa i rozwój bazy paszowej stwarza ogromne zapotrzebowanie na maszyny do zbioru zielonek, postuluje zmianę struktury produkcji, w tym kierunku, aby właśnie tego typu maszyny stanowiły 50 proc., a w końcu 5-letki, 80 proc. całości produkowanych tu maszyn. Wymaga to jednak wyprzedzających prac w dziedzinie konstrukcji, a równocześnie zmiany struktury technologii obróbki. Nawiazano więc już ścisły kontakt z placówkami technologicznymi: Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej, instytutami spawalnictwa i odlewnictwa. Już niebawem w fabryce wprowadzona zostanie metoda walcowania niektórych elementów na zimno eliminując dotych-

Wyrok w procesie pracowników „Desy”

Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu zakończył się w sobotę proces przeciwko b. pracownikom wrocławskiej placówki „Desy” — Stanisławowi Sadowskiemu i Józefowi Lewandowskiemu, którym akt oskarżenia zarzucał dokonanie nielegalnych transakcji z dziełami sztuki o szczególnej wartości dla kultury narodowej.

Przewód sądowy potwierdził w pełni zarzuty aktu oskarżenia. W roku 1967 mieszkaniec Mirska w woj. wrocławskim Edmund M. zgłosił we wrocławskiej placówce „Desy” ofertę sprzedaży ośmiu za bytkowych witraży, które posiadał od roku 1945. Oweznym kierownik „Desy” Stanisław Sadowski nabył te witraże za sumę 17.400 zł nie przeprowadzając transakcji kupna przez rachunkowość „Desy”.

Po pewnym czasie Sadowski przez podstawioną osobę występującą w roli właściciela witraży, sprzedał trzy z nich Muzeum Śląskiemu we Wrocławiu za 125 tys. złotych, zarabiając na tej transakcji — kwotę 112 tys. złotych.

W podobny sposób osk. Sadowski dokonał na własny rachunek transakcji z kupnem dwóch srebrnych naszyjników z X wieku.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Stanisław Sadowski skazany został — po zastosowaniu ustawy amnestycznej, — na karę trzech lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 tys. złotych.

Współoskarżony w tym procesie — Józef Lewandowski — został uniewinniony.

„Neues Deutschland” o ministrze obrony NRF

Dziennik „Neues Deutschland” w artykule zamieszczonym w sobotę ostro krytykuje koncepcje militarne nowego zachodniemieckiego ministra obrony Helmuta Schmidta, charakteryzując go jako „wymarzonego ministra hitlerowskich generałów i monopolu zbrojeniowych”.

Dziennik pisze, że Schmidt pragnąłby za zasłoną dymną gadaniny o pokoju i porozumieniu stworzyć twarde fakty natury wojskowej. (PAP)

Groźba strajku kolejarzy w USA

Związek zawodowy kolejarzy w USA należący do centrali związkowej AFL — CIO rzucił wezwanie do rozpoczęcia strajku. Pracownicy towarzystwa „Union Pacific Railroad”, obsługującego 15.000 km dróg żelaznych w północno-zachodnich stanach, zorganizowali już przerwy w pracy.

Powodem strajku jest niewypełnienie żądań kolejarzy w sprawie warunków pracy i płacy. (PAP)



Od roku 1967 podstawową gałęzią produkcji Zakładów Radiowych im. M. Kasprzaka stała się bogata rodzina magnetofonów, dyktafonów, a w przyszłości magnetowidów. Jedyne wytworzone tu odbiorniki radiowe „Mini” i „Rajd” przeznaczone są do samochodów. Jednocześnie po okresie reorganizacji w fabryce uruchomiono dwa bardzo ważne dla gospodarki wydzielone: aparaty kontrolno-pomiarowe i doświadczalne. Pierwszy zajmuje się wytwarzaniem jednostkowym unikalnych aparatów na zamówienie konkretnych zakładów pracy. Jest to produkcja antyimportowa. Zakład doświadczalny natomiast przy współpracy jednego z najstarszych i najlepiej wyposażonych biur konstrukcyjno-badawczych buduje nową prototypową aparaturę i poszukuje nowych rozwiązań technologicznych. Trzeba zaznaczyć, że w Zakładach Kasprzaka narodziło się kilka przy rządów kontrolno-pomiarowych, mających olbrzymie znaczenie dla elektrotechniki i rangę wynalazków na skalę światową. Na zdjęciu: falomierz tranzystorowy opracowany w zakładzie doświadczalnym Kasprzaka przez inż. Jana Wysockiego. CAF — Sokółowski

Odnaczenia dla pracowników handlu w Wielkopolsce

Wojewódzka akademia w Poznaniu

940-tysięczna rzesza pracowników uspołecznionego handlu obchodził swe święto — „Dzień Handlowca”. Centralną uroczystością z tej okazji w Wielkopolsce była wojewódzka akademia, która odbyła się wczoraj w Teatrze Polskim w Poznaniu. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz partyjnych i terenowych, stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Jak wynikało z referatu przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości Elżbiety Ofierskiej, 78-tysięczna rzesza pracowników uspołecznionego handlu w Wielkopolsce poszczycić się może znacznymi osiągnięciami. Handel wykonał bowiem w 1969 r. z nadwyżką swe plany sprzedaży i usług, co przyczyniło się do lepszego zaspokojenia potrzeb szerokiego rzesz konsumentów.

Bogaty jest również dorobek handlu w innych dziedzinach, to też E. Ofierski podziękował pracownikom handlu za dotychczasową ofiarną pracę i złożył im serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

Gratulacje z okazji odniesionych sukcesów i życzenia złożył również pracownikom handlu sekretarz WKZZ — Danuta Wawrzyńczyk-Szplit i sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości — Mieczysław Marciński.

Dowodem uznania były wysokie odznaczenia nadane przez Radę Państwa, którymi udekorowali 24 najbardziej ofiarnych pracowników handlu i działaczy — wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski i wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Henryk Kędziara.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Czesława Borucka i Adam Ludwiczak z PSS „Społem” w Poznaniu, Józef Więcek z WSS „Społem” w Poznaniu, a Złotymi Krzyżami Zasługi — Józef Ruciński.

Proces narkomanów we Francji

W czwartek, przed sądem w Tułonie rozpoczął się proces, który wywołał szczególne poruszenie wśród społeczeństwa francuskiego.

25 sierpnia ub. roku w uymwalni kina Casino w Bandol, znaleziono nieprzytomną 17-letnią dziewczynę, Martine A. Dorańska próba przywrócenia jej przytomności nie dała rezultatu, a przywołany natychmiast lekarz stwierdził śmierć. Pierwsze oględziny pozwoliły stwierdzić liczne ślady ukołu na ramionach dziewczyny. Sekcja wykazała, że przyczyną

śmierci była wyjątkowo duża dawka heroiny.

Przed sądem stanęła 9-osobowa grupa chłopców i dziewcząt. Ośmioro z nich jest oskarżonych o posiadanie i używanie narkotyków. Grozi im kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Dziewięciu oskarżonych — Roger Perrand odpowiada za nieumyślne zabójstwo dokonane na Martine A., gdyż to on właśnie zrobił jej zastrzyk, który okazał się śmiertelny.

Zarówno on, jak i pozostali oskarżeni od kilku miesięcy przebywali w więzieniu. (PAP)

Ogółem 42 ofiary lawiny pod Teheranem

Według doniesień z Teheranu, ogólna liczba śmiertelnych ofiar lawiny, która obsunęła się na autostradę między Eyrarum, a miastem Amol, wynosi 39 osób. Jednakże prasa irańska twierdzi, że odnaleziono zwłoki 42 osób oraz że wśród rannych znajdujących się w szpitalu 100 osób doznało ciężkich odmrożeń. PAP

Bogaty program WTK na rok 1970

Dokończenie ze str. 1

malną działalność obejmującą różnorodne inicjatywy kulturalne. Należą tutaj: wydawnictwa „Zeszyty Wielkopolskie” biuletynów organizacyjnych, prowadzenie uniwersytetów kultury, tym razem w Czarnkowie, Kępnie, Ostrzeszowie, Gnieźnie, przegotowanie i koordynacja Dni Oświaty, Książki i Prasy, zakończenie konkursów: na wiersz o Wielkopolsce, na szkic historyczny o literaturze, na reportaż, dalsze prace nad konkursem literackim na powieść lub tom opowiadań.

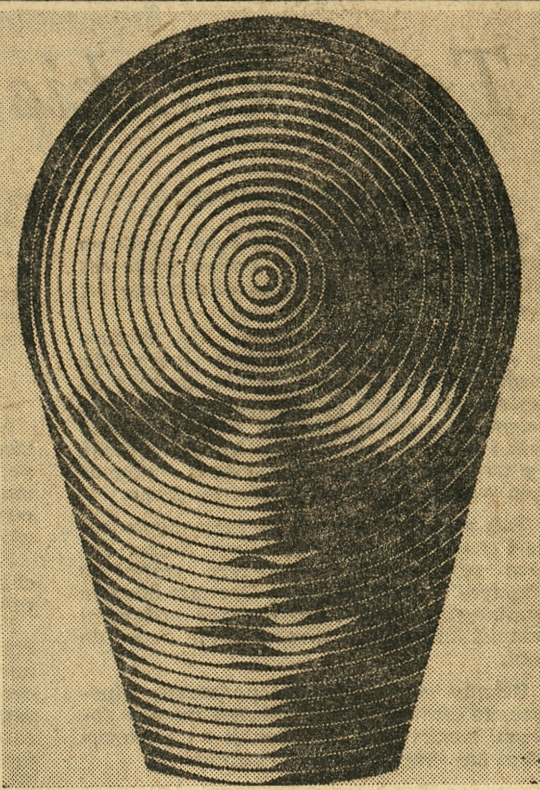
Warto jeszcze wspomnieć o takich zamierzeniach WTK, jak współudział w organizacji 300 rocznicy śmierci J. A. Komeńskiego (w Lesznie), współorganizacja przeglądu filmów o Wielkopolsce, kontynuowanie prac badawczych nad dziejami kultury w Wielkopolsce w XIX i XX wieku.

W sumie program działania Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego na rok 1970 jest bogaty i tak pomyślny, żeby nie tylko wnieść nowe wartości do dorobku kulturalnego Wielkopolski lecz także przyczynić się do aktywizowania jednostek i całych środowisk. (mf)

Międzynarodowy Rok Oświaty w Polsce

Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych – rok bieżący uznany został za „Międzynarodowy Rok Oświaty”. W Polsce sprawy oświaty są traktowane jako ważny element rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i właśnie pod tym kątem opracowywany jest projekt programu Obchodów Międzynarodowego Roku Oświaty w kraju. Dlatego głównym jego celem będzie popularyzowanie w całym społeczeństwie nowych zadań stojących przed szkolnictwem i oświatą w latach 1971–1975. Niezwykle istotną sprawą będzie również ukazanie konieczności stałego podnoszenia kwalifikacji ludzi pracy a zwłaszcza rozwoju tych form szkolenia, które pozwalają na aktualizację wiedzy, jak np. studia podyplomowe, szkolenie wewnątrzzakładowe itp. Na zdjęciu: znak Międzynarodowego Roku Oświaty.

Fot. — CAF



Bogusław Kogut o swoich planach

Nie bardzo lubię opowiadać o własnych planach – mówi Bogusław Kogut. — Nie dlatego, by „nie zapisać”, nie jestem aż tak przesadny. Ale w pracy pisarskiej wszystkie tzw. zamierzenia tworzone bywają bliższe pojęciu „marzenia” niż pojęciu „plan”. Ile to z moich 22 wydanych dotąd książek narodziło się w takim kształcie i czasie, jak to zakładał ów plan? Trzy — nie więcej.

I oto już popełniłem pierwszą gafę. W wieku 45 lat (nie spełnia przynajmniej się do 22 książek można wszędzie badać, tylko nie u nas. W naszym kraju przymiotnik pracowity w odniesieniu do pisarza — to nie komplement bynajmniej, to raczej epitet. Zresztą — czy tylko w odniesieniu do pisarza?... Co gorzej, oprócz tych książek zdarzyło mi się „popełnić” kilkadziesiąt felietonów, które do żadnej książki nie weszły. Nie dziw więc, że czuję się trochę zmęczony i tym bardziej nieskłonny do snucia zbyt imponujących planów. Więc może powiem o tym, co chciałbym koniecznie jeszcze napisać, względnie ukończyć czy uporządkować.

Niechym przysłówiowa zmora gnębi mnie pewna książka, można powiedzieć: zdradzona, bo zapowiedziana już bardzo dawno, jako trzeci i ostatni tom epickiego cyklu (po „Zbuntowanych” i „Zawiei”). „Łuny i zorze” — tytuł chyba ładny, fragmenty tej powieści drukowałem już tu i ówdzie, niektóre epizody i wątki z zamyślanej fabuły wykorzystałem w innych utworach, ale to nie znaczy, że z powieści „Łuny i zorze” — udało mi się zrezygnować. Wręcz przeciwnie, rzecz musi być napisana, „Saga Bogusławów” musi być do prowadzona do końca, nie tylko dlatego, że dwie pierwsze powieści o Bogusławach nie powinny zostać sierotami, głównie dlatego, że problematyka „przewidziana” dla trzeciego tomu cyklu ciśnie na świadomość, domaga się wyrazu. A czasu przecież coraz mniej.

Mam i drugą książkę, wokół której krąży od dawna. To zbiorek opowiadań a raczej może miniatur, różnych nieco od tego co robiłem w prozie dotąd, trochę jakby poetyckich, choć mocno osadzonych w realiach — obyczajowych, spo-

lecznych, politycznych. I ta książeczka stawia mi duży opór; może to już sytuacja wynika z przekroczenia pewnej bariery doświadczenia. I wreszcie poezja. Wprawdzie Stanisław Balbus (niedawno temu w „Życiu Literackim”) wyraził pogląd, że i poezja moja winna być traktowana jak proza, że jest ona bardziej o czymś niż o czymś. Wszystko to być może prawdą, ale z „poezjowaniem” nie rozstaję się wcale i nie zamierzam się rozstać. Nie jest ona (poezja) dla mnie jakimś marginesem, choć Stanisław Balbus słusznie zauważa, że wierszy piszę raczej mało. Mam jednak w tak zwanej szufladzie sporo wierszy, chciałbym wydać poetycki zbiorek. O tyle może różny od typowych na naszym rynku tomików, że nie będzie w nim ani jednego wiersza przedrukowanego z tomików poprzednich.

I to już wszystko. Mało i dużo zarazem.

Notował: TADEUSZ ŚWITAŁA

Właśnie, właśnie. Czy można tego rodzaju podejście do pracy nazwać nowoczesnym? — Nie, no skąd? Uczyliśmy się przecież już dość dawno, że zwycięstwo socjalizmu we współczesnym świecie z kapitalizmem może nastąpić jedynie pod warunkiem, że ten pierwszy zapewni o sobie szybszy wzrost wydajności pracy. Pomijając zaś — ważne niewątpliwie — wszelkie udoskonalenia, automatyzację itp., o poziomie wydajności pracy decyduje jednak przede wszystkim wykorzystanie czasu pracy. Największe znaczenie ma to oczywiście w produkcji. Tam zresztą są i tak jeszcze największe porządki...

Jesteś tego pewny? — przerwałem. — Bo ja nie. Ale może masz i rację, nie znam się wiele na przemiale. Ale zdarzało mi się ostatnio obserwować budownictwo. Po prostu przed moim domem powstawało no-

O dwieczne marzenie człowieka wyrażające się w go niesłabnącym dążeniu do poznania własnej przyszości staje się coraz bardziej realne na przełomie najbliższych stuleci. Dziś wizja roku 2000 zaprzta uwagę niemal miliardom ludzi. W ostatek odeszli wszelkiego rodzaju wróżbi, którzy dotychczas przepowiadali to i owo z kart, z ręki, z kuli. Nie te czasy. Ich miejsce zajęła nauka i wysoko kwalifikowani przedstawiciele różnych dziedzin życia społecznego, politycznego, gospodarczego, technicznego, kulturalnego itp.

Wszystkim bez wyjątku

W chwili obecnej całe zastępy technologów, ekonomistów, demografów, statystyków, urbanistów, socjologów zasypują świat swymi opracowaniami. Naukowa książka o przyszłości zdaje się z powodzeniem zastępować bezkonkurencyjną do tej literatury science fiction. Ogranny rozmach wzięły kolo salnie wyspecjalizowane ośrodki badań naukowych, które zarzucają świat wynikami badań.

Również i Polska nie pozostaje w tyle. Nie tak dawno powstał przy PAN „Komitet Roku 2000”, który stopniowo i w miarę postępu prac, również nie będzie przypuszczalnie stronić od przedkładania naszym społeczeństwu realnej wizji najbliższych dziesięcioleci. Dużo się też obecnie mówi o oczekującej nas rewolucji naukowo-technicznej. Dużo się też mówi w innych krajach socjalistycznych mając na względzie nakaz Lenina, aby owoce „nauki, techniki... przypadły w udziale wszystkim bez wyjątku ludziom pracy”.

W Związku Radzieckim do badań nad przyszłością i to niemal natychmiast po XXIII Zjeździe KPZR, stanęli najwybitniejsi uczeni.

Pod kierownictwem tych uczonych pracują specjalizujące się instytucje Akademii Nauk ZSRR, instytut ekonomii, instytut ekonomii światowej i stosunków międzynarodowych, instytut historii nauk przyrodniczych i technicznych, instytut robotniczego oraz wiele innych zespołów. Komitety Ra-

dzieckiego Towarzystwa Socjologicznego zajmują się takimi problemami jak przyszła struktura socjalna społeczeństwa na tle zjawisk zachodzących w strukturze demograficznej. Płonem tych badań i ich zweryfikowaniem zajęły się liczne konferencje naukowe.

Ostatnio na łamach prasy radzieckiej, przypuszczalnie także w jakimś stopniu z inspiracji prac tych ośrodków, toczy się ogromna dyskusja na temat modelu systemu szkolnego. Dyskusja tym ciekawsza, że jak wiadomo, radzieckie osiągnięcia nie mają praktycznie sobie równych nawet w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Dyskusja o tyle pouczająca, że nie jest pozbawiona sporego ładunku polemiki i kontrowersji. Gdybyśmy chcieli wyciągnąć dla nas praktyczne i pouczające wnioski, to należałoby powiedzieć za radzieckimi uczonymi i praktykami:

Przyszłość zależy od tego, jakie kwalifikacje zdoła w najbliższym czasie otrzymać robotnik, by mógł w sposób twórczy pracować zgodnie z duchem nowych koncepcji naukowych i technicznych, by nie był w przyszłości automatycznym wykonawcą zleceń instytutów, biur konstrukcyjnych i placówek badawczych. Myśląc zapewne o roli robotnika w przyszłym świecie, prof. M. A. Ławrentiew oświadczył w „Literaturnej Gazecie”, że na ten problem trzeba spojrzeć od strony konieczności dalszego skracania drogi od pomysłu do przemysłu. I przytoczył fakty, które już obecnie proces produkcji czynią nie tylko faktem techniczno-organizacyjnym, ale przede wszystkim procesem społecznym.

Prawie społeczny ruch

Ważnym momentem inspirującym badania nad przyszłością w krajach socjalistycznych była odbyta w Pradze w 1967 roku konferencja Komisji Koordynacji Badań Naukowych i Technicznych RWPG.

Gdy chodzi o obraz społeczeństw socjalistycznych w dobie rewolucji naukowo-technicznej szczególnie dużo interesujących uogólnień przedsta-

wili reprezentanci NRD, kraju w naszym obozie bez wątpienia daleko zaawansowanego w zakresie rozwiązywania tych niesłychanie trudnych i skomplikowanych problemów jakie niesie z sobą technika lat obecnych.

W NRD kładzie się ogromny nacisk na korelację między badaniami nad przyszłością a potrzebami społecznymi i ekonomicznymi. Chodzi bowiem, co tak mocno podkreślali uczeni z NRD, o konsekwentną ocenę efektywności społecznej tych badań oraz o ocenę efektywności tych prognoz w trakcie ich urzeczywistniania. O zasięgu i powadze badań nad przyszłością w NRD świadczy fakt, że uczeni współpracują bardzo ściśle z ogromną armią ekonomistów wprost z produkcji i z organizatorami produkcji — i nie tylko produkcji. Na bazie tego niemal społecznego ruchu tworzą się naturalne możliwości przepływu wiedzy do praktyki i odwrotnie. Powstaje — jakbyśmy z polską powiedzieli — coś na kształt tworzenia prognoz naukowych „góra — dół i dół — góra”. W ten sposób zdołano w NRD utworzyć prognozy społeczne naczynia połączone.

A cała sprawa zaczęła się w roku 1966 kiedy to tygodnik „Sonntag” zainicjował pobudzający wyobraźnię swego czytelnika cykl artykułów pod zaskakującym jak na ówczesne czasy tytułem: „Myślenie dla świata przyszłości: Ludzkość na przełomie tysiąclecia”.

Inspiracja dla socjalizmu

W tej chwili ideową wytyczną tych badań stała się bez żadnej wątpliwości międzynarodowa rada partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. W związku z tym jeden z komentatorów radzieckich pisał:

„Narada partii komunistycznych i robotniczych opierając się na marksistowsko-leninowskiej analizie postępu rozważała sprawę rewolucji naukowo-technicznej nie jako sam problem czysto naukowy. Jest to sprawa walki klasowej, sprawa walki o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem, o wdrożenie ludzkości w erę komunizmu”. Warto zatem w tym miejscu przypomnieć słowa L. Breżniewa, który w swym przemówieniu oświadczył: „Nie chcemy pomniejszać siły tych, z którymi przychodzi nam współzawodniczyć na polu nauki i techniki. Czekamy na długą i ciężką walkę. Jesteśmy zdecydowani prowadzić ją poważnie, aby dowiedzieć wyższości socjalizmu również w tej dziedzinie”.

W rzeczywistości jedno jest pewne dziś: badanie nad przyszłością wszystkich dziedzin naszego społecznego i gospodarczego życia nie jest zadaniem uczynieniem presji różnych do morosłości i słuszenie przez nas pogardzanych tzw. futurologów. To sprawa również ideowa, jako że współczesny człowiek nie może i nie powinien żyć bez wizji swego jutra. To także istotny element, który winien być oddany w służbę społecznej ustroju socjalistycznego w jego historycznej rywalizacji z kapitalizmem. Nie przypadkowo bowiem kraje obozu socjalistycznego przeprowadzają istotne reformy gospodarcze. O tych reformach głośno w ZSRR, w Czechosłowacji, w NRD, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii — a także i u nas w Polsce. Nowe dziesięciolecie lat 70-tych niemal wszystkie kraje otwierają wprowadzaniem nowych planów pięcioletnich. I nie przypadkowo kraje naszej wspólnoty startują od lat 70-tych z pułapu, który charakteryzuje się trzykrotnie wyższą produkcją przemysłową od średniej światowej w przeliczeniu na głowę ludności. A jeśli jeszcze dodamy, że w latach 60-tych majątek narodowy naszej wspólnoty zwiększył się o 93 proc. przy wzroście w krajach kapitalistycznych o 63 proc., to otrzymamy obraz tempa narastania problemów do naukowego opracowania i wyciągnięcia z nich właściwych konsekwencji na przyszłość.

JERZY KOCHAŃSKI

DYLEMATY NOWOCZESNOŚCI

Spotkałem na ulicy przyjaciela. Rzekłem z wyrzutem: — Ile ja się do ciebie ostatnio nadzwoniłem. Zawsze wasza centrala albo wolna, lecz nie odpowiada, albo też zajęta.

— Co ty mówisz — rzekł przyjaciel. — Miałeś chyba wyjątkowego pecha. Chociaż, wiesz, coś w tym chyba jest. Ostatnio parę razy zamyślałem międzymiastową. Ile razy zaszedłem do centrali, telefonistki akurat były w sąsiednim pokoju, a koleżanek, dokąd wpadały „na sekundę”. Dodajmy też, centrala bywa długo zajęta rozmowami bynajmniej nie służbowymi. Znajomi opowiadają sobie wrażenia z ostatniego balu, informują się o tym, gdzie co kupić, umawiają się na spotkania, a przy okazji plotkują o znajomych...

— Wszystko to znam — powiedziałem. — Ale czyżby zjawisko miało takie rozmiary, aby przeszkadzało w pracy?

— Chyba tak. Zwłaszcza że nikt zdaje się już nie odczuwać niewłaściwości takiego postępowania. To, że służbowym telefonem, w służbowym czasie codziennie załatwiamy mnóstwo spraw prywatnych zdaje nam się całkowicie oczywiste, normalne. Zresztą wyobraź sobie, że zwracasz komuś u siebie w biurze uwagę w takiej sprawie. Po pierwsze nie wiem, czy odważyłbyś się na taką uwagę. Po drugie — chciałbym widzieć reakcję kolegów, a zwłaszcza koleżanek. Pewnie popukaliby się po czoło. Czy tak zresztą nie jest na całym świecie?

— Jak jest na całym świecie, tego nie wiem. Ale wiem na pewno, że na niektórych kawałkach tego świata jest jednak inaczej. Oto będąc w Anglii z prawdziwym zdumieniem stwierdziłem, że w tamtejszych urzędach, uczelniach, biurach na korytarzach zainstalowane są automaty telefoniczne. Właśnie do rozmów prywatnych. Pytałem dlaczego. Po pierwsze, aby pracownicy rozmawiali na swój rachunek, zaś po drugie — aby nie przeszkadzali innym

w pracy swoimi prywatnymi sprawami. Co więcej — te prywatne rozmowy muszą być krótkie bowiem, jak wiadomo, w Anglii wszystkie automaty telefoniczne przerywają rozmowę po 3 minutach. Chyba że ma się w pogotowiu drugą monetę i w momencie, gdy zabrzmi sygnał ostrzegawczy wcisnąć się ją w otwór. No ale to kosztuje.

— Hm, pomysł świetny. Może te krótkie rozmowy wchodzą potem w nawyk.

— A wchodzą. Ale z innego powodu. Wszystkie telefony angielskie liczą rozmowy nie wedle liczby połączeń, lecz rachunek za telefon jest

wielokrotnością rozmów trzymiutowych. Jeśli rozmawiałeś od siebie do domu pół godziny, to nie jest to jedna rozmowa, jak u nas, lecz 10 rozmów. Wszyscy się więc streszczają. Chyba że komuś nie zależy na pieniądzu. Ale takich jest mało. Powiem ci więcej — zauważyłem, że ludzie w mieszkaniach prywatnych instalują także automaty. Dla właściciela jest bez różnicy, on i tak za każde 3 minuty rozmowy płaci to samo. Ale dla jego gości czy sąsiadów, którzy wpadają, by od niego zatelefonować różnica zasadnicza. Normalnie gość przecież nie płaci gospodarzowi za użycie telefonu. No bo to taki drobiazg...

— Świetnie! To chyba jedyna droga do ograniczenia nadużywania telefonów służbowych. Ale to musi kosztować państwo na początku stonno. Taka automatyzacja! — westchnął przyjaciel.

— Nie znam się na tym, ale sądzę że masz rację. I chyba nie doczekamy się tego szybko. Ale ja

chciałbym wrócić do szerszego aspektu tej sprawy. W końcu czy te telefony są najważniejsze? W ogóle chyba z poszanowaniem czasu pracy jest u nas nietępo. I chyba wszystkim po trosze ten stosunek do pracy się udziela. Ale oczywiście w każdym z innych nateżeniu. Otóż wielu ludzi u nas nie traktuje czasu pracy poważnie. Jakies wyjście do sklepu w godzinach pracy, posiedzenie w kawiarni po drodze z jakiejś konferencji, zatrzymanie się o pół godziny dłużej niż trzeba w zakładowym bufecie to jest nagminne i zdaje się w odczuciu ogółu bynajmniej nienaganne.

— Tak, człowiek już się nawet nad tym nie zastanawia — zaszepcił przyjaciel. Ale przecież tak jest

Niewinne telefony

we osiedle. W moim mieszkaniu natomiast przeprowadzano remont. Z tych okazji wyrobiłem sobie bardzo kiepskie mniemanie o poziomie dyscypliny i wydajności pracy naszego budownictwa. Rozpoczynanie pracy o godzinie później, godzinne przerwy w pracy, pociąganie z butelki wypłnionej bynajmniej nie mlekiem podczas pracy i temu podobne obrazki są na porządku dziennym. A przecież budownictwo to dla mnie produkcja. Produkcja domów.

— No tak, choć o wyrażnej specyfice. Nie ma tu zamkniętej hali produkcyjnej, element ludzki często przypadkowy, niezgrany, organizacja luźniejsza.

— Dobrze, dobrze, ale mniejsza z tym. Wracajmy do naszej nowoczesności. Chcemy mieć nowoczesne społeczeństwo, nowoczesną gospodarkę — to zaś znaczy wysoko wydajną — z tymi ludźmi?

— Ludzie są jak wszędzie. Skądinąd wiemy, że Polacy za granicą z reguły wyróżniają się dobrą, wydajną pracą...

— Dlaczego więc nie wyróżniają się tak samo u nas? — przerwałem znowu przyjacielowi.

— Tam trafiają w inną organizację, inne rygory, wymogi, a także stany zagrożenia. Tam nie tak łatwo o pracę, a poza tym dobrą pracę się ceni, nikt nie chce jej utracić, o co bardzo łatwo, gdy się ktoś „wyróżni” niesumiennością.

— Hm, to może dochodzimy do sedna rzeczy? Jak myślisz? Czy aby nie chodzi o to, że ludzie u nas oduczili się cenić pracę, może też w związku z tym traktują zakład pracy niemal jak przedłużenie domu, gdzie można coś zrobić zaraz, ale można także jutro, gdzie gdy chcemy to pracujemy, a gdy nie to czytamy gazetę bądź gawędzimy z sąsiadem przy biurku o wczorajszym meczu.

— Z tego wynikałoby, że praca nowoczesna wcale nie znaczy łatwa... No ale na mnie już czas.

— Tak, no to cześć, dzwonił mi się jutro przed południem do biura, może dokonamy tej rozmowy.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Zainteresowanie tą propremierą na miejscu w Gnieźnie, ale także — a może nawet przede wszystkim — w Poznaniu, było większe niż jakkolwiek inną i to nie tylko w tym sezonie. Prapremiery polskich sztuk współczesnych zdarzają się, jak wiemy, na naszych scenach niezmiernie rzadko. Zainteresowanie tą dziedziną twórczości u pisarzy środowiska poznańskiego jest natomiast wręcz znikome. W tej sytuacji pierwsza próba Gerarda Górnickiego zmierzająca się ze sceną kupiła musiela na sobie szczególną uwagę. Nie trzeba tu chyba dodawać nawet, że autor „Domu na Pacyfiku” jest na naszym terenie pisarzem znanym, cenionym o wyrobionej już marce na rynku czytelników dzięki swej bogatej twórczości prozatorskiej. Jak więc wypadła próba sceny dla autora „Spotkania z Rzymianką”, „Powrotu Stanleya Kozdny” i „Ucieczki na obczyznę”. Trudno, szczerze mówiąc, na tak postawione pytanie dać od razu odpowiedź zdecydowanie jednoznaczna.

Z polską dramaturgią współczesną, jak doskonale zdajemy sobie obecnie sprawę, nie jest dobrze. Unikają jej też od lat teatry godząc się niejako bez sprzeciwu z tym stanem rzeczy. Tymczasem, jak nas uczy doświadczenie, bez poddawania próbie żywej sceny coraz to nowych tekstów nie ma właściwie żadnych szans na zmianę sytuacji. Trzeba po prostu ułatwić autorom możliwość zobaczenia ich sztuk na scenie, chociażby tylko dla nabrania doświadczenia, dla nauki. W tym sensie każda premiera sztuki pisarza nie związanego dotąd z teatrem musi mieć — i z reguły ma — przede wszystkim charakter autodydaktyczny. Musi po prostu stać się dla niego lekcją teatru. Z reguły bywa nią także i dla samego teatru, który zdążył już — grając wyłącznie klasykę — odzwyczaić się od współczesności. W tym sensie pytanie o artystyczny rezultat spektaklu należy do nieco rozszerzyć. Jak wypadła więc owa lek-

cja dla obu stron, albo raczej — która ze stron więcej z siebie dała, więcej do wspólnego dzieła wniosła?

Pierwsze wrażenie, jakie nasuwa spektakl gnieźnieński można by określić jako pewien rozdźwięk między skalą dramatu, a jego konkretną realizacją sceniczną. Sztuka Górnickiego, podobnie jak powieść, ma ton osobi-

skale. Podkreśla to od samego początku przede wszystkim scenografia. Prosta, surowa, wyzbyta jakichkolwiek realiów, interesująca plastycznie, ale zgola wyabstrahowana ze świata, w którym mają żyć bohaterowie sztuki: aktorzy. Nie piszę jednak tego wszystkiego bynajmniej przeciwko teatrowi. Czytałem sztukę. Mści się na niej brak owych doświadczeń w obcowaniu na żywo z teatrem samego autora. Niemal w każdej odsłonie Górnicki zmienia np. miejsce akcji. Teatr musiał w tej sytuacji wszystko po swojemu uporządkować. Uprościć, sytuację, uniwersalizować. I być może udało się mu nawet wyjść zwycięsko z tych wszystkich zabiegów, gdyby nie zawiodło w tym spektaklu aktorstwo. W przy padku tej sztuki większość wykonawców otrzymała istotnie bardzo trudne zadania. Po prostu niektóre postacie pozostały papierowe w tekście i to w znacznym stopniu obciąża autora. Ale generalnie rozminięcie się np. roli Pawła z jej realizacją sceniczną obciąża już zdecydowanie aktora. Właśnie ta rola — kluczowa w sztuce — w dużym stopniu zaważyła w efekcie na całym spektaklu. Aby nie było niejasności dodam jednak, że i pozostałe nie w pełni satysfakcjonowały.

Parę jeszcze słów o samej sztuce, o jej problematyce. Sztuka Górnickiego przenosi nas w lata okupacji na Rzeszowszczyznę. De facto jej bohaterem jest czołowiek, który ani przez chwilę nie pojawia się na scenie — polski uczoney uwięziony w Oświęcimiu. Wokół jego osoby koncentruje się właściwie w tej sztuce wszystko. Ta właśnie teść postać, żyjąca całkowicie poza sceną, zarysowana została najpełniej i zarazem najprawdziwiej.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie: „Dom na Pacyfiku” sztuka Gerarda Górnickiego w reżyserii Jana Perza i scenografii Ryszarda Grajewskiego. Opracowanie muzyczne Ryszarda Gardo. Prapremiera 27 stycznia 70 r.

TEATR

Gerarda Górnickiego próba sceny

sty, kameralny, refleksyjny, psychologiczny. Cały urok prozy Górnickiego w tym właśnie leży, że nie koncentruje się tyle na fabule, co na psychice swych bohaterów, na świecie ich odczuć i myśli. Niestety, w relacji do powieści o te właśnie sprawy sztuka została znacznie zubożona. Bardziej, naturalnym rzeczy biegiem, eksponując intrygę, niż ów świat wewnętrznych zmagani i myśli.

Spektakl Jana Perza idzie nieco innym tropem. Stara się uniwersalizować dramaty bohaterów sztuki, nadawać ich poczynaniom inną, bardziej monumentalną

lemu cieszy się otwarta tu wystawa grupy 53 artystów murzyńskich.

SKUTKI PEWNEGO PAKTU

Włochy do dziś dnia nie mogą odzyskać licznych dzieł sztuki, które hitlerowscy „kustosze” wywieźli w latach czterdziestych do Niemiec. Część z nich znajduje się w Monachium — pertraktacje trwają.

BRECHT I GORKI W ANGLII

Popularny w Anglii amatorski teatr robotniczy „UNITY” z wielkim powodzeniem wystawia sztukę Bertolta Brechta „Matka” (wg powieści Gorkiego).

PO 17 LATACH

Wybitna aktorka amerykańska, Katherine Hepburn, znana i w Polsce z wielu filmów, po 17 latach powróciła na scenę. Występuje ona w musicalu, poświęconym „królowej francuskiej mody” — Gabrielle Chanel.

PODRÓŻ NA KSIĘŻYC — W XVII WIEKU

W londyńskim wydawnictwie „Albion Press” opublikowano powieść fantastyczną pisarza XVII wieku Francis Goodwyna, „Podróż na Księżyc”. Jak się przypuszcza, jest to jedna z pierwszych w świecie, jeśli nie pierwsza tego rodzaju opowieść. (PAP)

CIEKAWOSTKI KULTURALNE

NAPOLEON W SPÓDNICY

Telewizja francuska nadała ostatnio spektakl baletowy ilustrowany muzyką Beethovena pt. „Napoleon”. W roli tytułowej wystąpiła... znakomita tancerka — Ludmila Tcherina.

PLASTYCY Z HAARLEMU

Ogromnym zainteresowaniem nie tylko czarnych mieszkańców Haar-

Indywidualność

Indywidualność — oznacza osobę, jednostkę, wyróżniającą się pewną cechą lub zespołem cech powszechnie niespotykanych. Niewątpliwie ludzie tacy istnieją we wszystkich społeczeństwach, we wszystkich warstwach i klasach społecznych. Spotykamy się z nimi prawie wszędzie. I nie trudno zauważyć, że indywidualności w sztuce wydają się po prostu konieczne; w nauce — na pewno pożądane.

Ale, czy w naszych czasach — powszechnego postępu — w sferze organizacji ekonomicznej i społecznej indywidualności są również potrzebne?

Temat ten podjęli dwóch autorów w bieżącym wydaniu „Kultury”. Janusz Wilhelm stwierdza, że zasygnalizowaną powyżej wątpliwość może budzić epoka cybernetyczna.

„W świetle jej obiegowych mniemań — pisze autor — każde zbiorowe przedsięwzięcie przedstawia się bowiem następująco: w ośrodku centralnym ustala się cele, do których dla własnego dobra zbiorowości powinna dążyć; w ośrodku centralnym zbiera się informacje o warunkach, w których owo dążenie ma być realizowane; w ośrodku centralnym z porównania jednego i drugiego wynika decyzja o wyborze strategii optymalnej. W rezultacie z centralnego ośrodka schodzą w dół odpowiednie dla każdego szczebla nakazy i zakazy. Interes całości wymaga jedynie tego, aby im się bezbłędnie podporządkować. Jakakolwiek zmiana, jakakolwiek innowacja, jakakolwiek zakłócenie sygnału wypacza strategię optymalną i zmniejsza przez to szansę wygranej.

Z czego zaś biorą się owe zmiany, innowacje i zakłócenia? Czy właśnie nie z ludzkiej indywidualności będącej gorszym aniżeli przeciętności, aniżeli normą przewodnikiem centralnie wysyłanych i sterowanych bodźców? Indywidualność jest bowiem zawsze skłonna, aby sygnały otrzymywane traktować selektywnie: osłabiać je, wzmacniać, modyfikować.”

Takie są obiegowe mniemania. Czy jednak słuszne?

Nigdy — w sferze ekonomicznej i społecznej — nie dysponujemy kompletną wiedzą ani o rzeczywistych warunkach, ani o możliwych strategiach, ani o ewentualnych następstwach podejmowanych decyzji.

„Dlatego — pisze J. Wilhelm — nigdy nie możemy być pewni, czy strategia, którą uważamy za optymalną, jest naprawdę optymalna. Dlatego również nigdy nie możemy z góry wiedzieć, czy wypaczenie tej strategii na określonym szczeblu okaże się słuszne lub niesłuszne: potrafi ono raz przybliżyć, a raz oddalić realizację celów, które w centralnym ośrodku ustalono.”

Do podobnych wniosków dochodzi też inny publicysta „Kultury” — Krzysztof Teodor Toeplitz:



„Jednym z najważniejszych naszych zadań społecznych — jeśli chcemy rzeczywiście podjąć tym wyzwaniem jakie stawia przed nami świat współczesny oraz nasze ambicje, związane z miejscem Polski w tym świecie — jest więc stworzenie warunków sprzyjających ujawnianiu się i rozwojowi twórczych indywidualności ludzkich. Wstępem do tego zadania musi być jednak przede wszystkim usunięcie przeszkód, stojących na drodze jego realizacji.”

Takich przeszkód jest niemało. Autor podkreśla, że indywidualności trzeba nie tylko odkrywać, lecz także je rozwijać. Jego zdaniem najsilniejszym bodźcem rozwojowym dla indywidualnych talentów i uzdolnień staje się rywalizacja. W niektórych krajach już w szkole stwarza się dzieciom warunki, dzięki którym mogą stale doskonalić swój poziom intelektualny.

„Dziecko inteligentne — pisze autor — jeśli przebywa w grupie, którą z łatwością prze-

Trzy krótkie opowieści

ODKRYCIE UCZONEGO

To rewelacyjne odkrycie było wynikiem wieloletnich żmudnych badań profesora Bidonia. Jego szczegóły przedstawiają się następująco:

Obserwując zachowanie się szczura w sztucznie skonstruowanym labiryncie, prof. Bidon spostrzegł, że aby dotrzeć do wylotu labiryntu, gdzie umieszczona była przynęta, zwierzę dłuższą chwilę biegało tam i z powrotem ślepymi korytarzykami, by wreszcie po dłuższym czasie z niemałym trudem trafić na właściwą drogę.

Tak zachowywały się szczury wygodzone i chude o słabszej kondycji. Szczur dobrze odżywiony i wypoczęty trafiał do przynęty o wiele szybciej. Zamiast bowiem przebiegać długie i kręte trasy podgryzał ścianki labiryntu i skracał sobie drogę do celu.

Uczony wysnuł na tej podstawie hipotezę, że istnieje ścisły związek między dobrymi warunkami egzystencji a wytwarzaniem się instynktu podgryzania.

SZCZĘŚCIE

Przed dziesięciu laty, gdy się pobierali, zawarli cichą dzentelmeńską umowę: gdyby przypadkiem któremuś z nich zdarzyło

się zdradzić partnera, wpłaca na wspólną książeczkę PKO sto złotych.

Los sprawił, że szczerść z jaką podeszli do tej sprawy, stała się przyczyną ich życiowego sukcesu. Mieszkają dziś we własnym domu jednorodzinnym i cieszą się ślicznym popielatym „Fiatem”.

NOWY ARCHITEKT

Gmachy użyteczności publicznej, kamienice czynszowe a nawet niektóre prywatne wille z zadowoleniem przyjęły wiadomość o tym, że głównym architektem w ich mieście mianowany został Słup Ogłoszeniowy.

Facet skromny — mówiono — stateczny, chyba się z nim dogadamy. Dajmy mu pracować.

I Słup zabrał się rączy do pracy. W pierwszym rzędzie kazał rozebrać jedyny w mieście wieżowiec. Następnie wydał polecenie obniżenia wieży kościoła parafialnego do ośmiu metrów. Z kolei wyburzone zostały magazyny i hale fabryczne wystające swymi dachami ponad inne budynki. Wielopiętrowe bloki polecił obniżyć do wysokości parteru.

— Jego mocną stroną — mówiono o architekcie — to widzenie perspektywiczne.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Szkoła dobrej administracji

Ponad stu zdających maturę w obecnym zimowym semestrze, ponad 1200 maturalistów w ciągu dotychczasowej działalności — oto dorobek Zaocznego Technikum Ekonomicznego o rzadkiej specjalności: administracja terenowa. Jest to jedyna szkoła tego typu w kraju (poza nią istnieją tylko wydziały przy młodzieżowych technikach dla pracujących). O absolwentów tej szkoły dobijają się więc jeszcze przed maturami różne instytucje, poszukujące dobrych fachowców.

Dyrektor „Technikum Ekonomicznego Zaocznego nr 3 w Warszawie o specjalności: administracja terenowa” — tak bowiem brzmi oficjalna nazwa — Józef Garbala, wielki entuzjasta swojej szkoły, stwierdza, że matura w niej uzyskana kosztuje kilka lat nauki i przygotowanie z około 20 specjalności. Znajdujemy wśród nich prawo administracyjne, wybrane zagadnienia z prawa cywilnego i karnego, ekonomikę przedsięwzięcia terenowych, organizację i administrację gospodarki na rodowej, zasady planowania gospodarczego, księgowość, rachunkowość budżetową, biurowość, arytmetykę handlową, i inne. Wszystko — rozłożone na semestry. Egzamin ostateczny łączy się z obroną pracy dyplomowej, a jej dobry

wynik — z uzyskaniem tytułu technika-ekonomisty.

Do tej szkoły uczęszczają ludzie dorośli, wobec których stosuje się zasady: nie z poprzednio zdobytej wiedzy zmnawiać się nie może. A więc zalicza się też naukę zdobytych w szkołach innych typów — kierując kandydatów (nie tylko z Warszawy) na odpowiednie semestry.

Szkoła organizuje kształcenie przyszłych techników-ekonomistów w ten sposób, by umieli z niego korzystać ucząc się samodzielnie. Zajęcia stacjonarne odbywają się co 2 tygodnie. Grono pedagogiczne pomaga słuchaczom przez dobre przygotowanie materiałów pomocniczych. Opracowano dla każdego przedmiotu transpozycję treści programowych, przygotowano skrypty-repetytoria. Pod kątem zainteresowania i specjalności Technikum gromadzi się księgozbiór. Biblioteka liczy już ponad

8000 woluminów. W gablotach umieszczono „białe kruki” z zakresu piśmiennictwa bliskiego profilowi nauczania. Można w nich znaleźć na przykład „Radę Narodową” — organ KRN — ze stycznia 1944 roku.

Władze szkolne uznają Technikum nr 3 za szkołę wiodącą w zakresie organizacji kształcenia zaocznego.

Nie poprzestając na doświadczeniach własnych, Technikum utrzymuje kontakty z podobną placówką — berlińską. Wymienia wykładowców i materiały, które przekazuje się również innym szkołom w kraju.

Technikum puszczając jedną partię absolwentów — przyjmuje w tej chwili następną grupę uczniów na semestr wiosenny. Warto z tej okazji skorzystać.

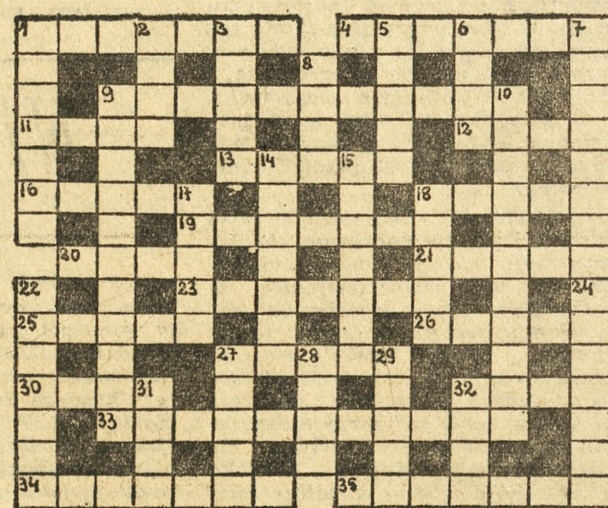
WALERIA KORTYKA

KRZYŻÓWKA NR 5

POZIOMO: 1. bardzo silny wiatr, 4. rodzaj jadalnego tłuszczu, 9. wieś, pod którą był ranny Kościuszko, 11. pierwszy znak symbolu Al, 12. tej dalekiej rzeki poświęcono walc, 13. zasada, reguła, 16. wyspa na M. Egejskim, 18. owoc południowy, 19. „Ursus”, 20. bez wody żyć nie mogą, 21. nagły poryw, 23. łapcie z kory, 25. gatunek malpy, 26. idiom, 27. budynec drewniany, 30. na przekwitnym mleczu, 32. zniewaga, uszczerbek moralny, 33. coś dla palacza, 34. ocena wartości, 35. pomaga w trawieniu.

PIKOWO: 1. garaż samolotów, 2. zwrot staropolski, 3. jon o ładunku ujemnym, 5. pokaz, parada, 6. plaskie naczynie stołowe, 7. odmiana czerwieni, 8. tatarak, 9. miasto nad Obrą, 10. uwolnienie się od zależności, 14. gliniany instrument muzyczny, 15. zmiana głosu u chłopców, 17. rzeka państwa podziemnego, 18. miasto nad Odrą, 22. trójdzielna kompozycja malarska, 24. fartuch, 27. odbicie światła, poświata, 28. wełna owcza, 29. bezwartościowe utwory, 31. moc, nieugiętość, 32. skos.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 6 lutego br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: krzyżówka nr 5.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4

POZIOMO: relikw, literatura, Robak, Kraków, garuga, lazur, kier, less, obrazy, awarie, pedant, pakula, Anin, atol, wrzos, Albion, strona, Aisne, zazula, aktywa.

PIKOWO: rokok, leader, król, towary, laguna, Ikar, epuzer, awanse, Ibsen, raban, laska, sioło, palasz, diabaz, turnia, Proсна, utwory, altana, woal, stek.

Bony książkowe po 50 zł wysłaliśmy:

1. Maria Błaszczak — Poznań, ul. Świt 48b m 13.
2. Stanisława Nowakowska — Poznań, ul. Kochanowskiego 5 m 1.
3. Aniela Finkowa — Buk, Plac Reszki 26.

Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

Z „Juventurem“ w świat

1 lutego br. mija trzynaste lat działalności Biura Turystyki Młodzieżowej ZMS, ZMW i ZHP „Juventur”. W ciągu swe go trzynastoletniego istnienia „Juventur” stał się jednym z najpopularniejszych młodzieżowych biur turystycznych w Polsce. Dzięki niemu tysiące młodzieży zorganizowanej w trzech organizacjach, pod których ideowym kierownictwem „Juventur” pracuje — zwiedziło kraje obozu socjalistycznego, wyjechało także do krajów zachodniej Europy i Skandynawii.

Organizowanie wycieczek zagranicznych polega na wymianie z zagranicznymi kontrahentami określonej ilości osób. Jak poinformował nas kierownik poznańskiego biura — Włodzisław Droszcz, w ubiegłym roku za pośrednictwem „Juventuru” odwiedziło Polskę 6.848

osób z krajów socjalistycznych oraz Finlandii, Holandii, Belgii, Maroka i NRF.

Wśród młodzieży Związku Radzieckiego największym powodzeniem cieszyła się Ziemia Wielkopolska. Dzięki pociągom przyjaźni, wycieczkom autokarowym oraz wczasom pobytowym, z usług „Juventuru” skorzystało 1253 młodych obywateli tego państwa. Młodzież polska wyjeżdżała w ubr. głów nie do krajów obozu socjalistycznego, ponadto do Austrii, Danii i Szwecji, Francji i Włoch. Po raz pierwszy w ubr. zorganizowano też wycieczki do Algierii. Według obliczeń „Juventuru”, w ubiegłym roku wyjechało z Wielkopolski za granicę 2648 osób.

Bieżący, cztertnasty już rok działalności „Juventuru” zapowiada się jeszcze bardziej interesująco jak poprzedni. Plan „Juventuru” zakłada, że w tym roku odwiedzi Wielkopolskę 10 tys. młodzieży z zagranicy, a na różnego rodzaju wycieczki wyjedzie 5 tys. osób z naszych młodzieżowych organizacji. Po raz pierwszy też od czasu swego powstania „Juventur” zorganizuje szereg wycieczek po naszej ojczyźnie. Wiąże się to z rocznicami jakiego w roku bieżącym będziemy obchodzili w naszym kraju. W związku z 100 rocznicą urodzin W. I. Lenina, szereg tras wycieczek przebiegać będzie przez miejsca jego pobytu w Polsce. W tym roku przypada również 25 rocznica powrotu

do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych. W związku z tym młodzież będzie miała do swej dyspozycji szereg tras, które prowadzić będą do najciekawszych miejsc położonych na tych terenach. Nastąpi ponadto szeroka wymiana między odpowiednimi organizacjami młodzieżowymi z Polski, Związku Radzieckiego, NRD, Węgier i Czechosłowacji.

Jedną z ciekawszych form będą praktyki zagraniczne organizowane przez ZMW za pośrednictwem „Juventuru” dla uczniów i studentów uczelni i szkół rolniczych Poznania i Wielkopolski. Organizacja ich będzie również polegała na wymianie grup z innymi krajami.

HUBERT ŁYSZCZAK

KRONIKA POZNAŃSKA

▲ W ubiegłym roku plan zbiórki na SFBŚI przekroczone w Poznaniu o 2 mln. zł. W ciągu 5 lat (1966 — 1970) przekroczenie planowanej kwoty na ten cel wyniesie około 44 mln. zł. Ze środków SFBŚI wybudowano w Poznaniu w latach 1966-69 7 nowych obiektów szkolnych.

▲ Hotele poznańskie przygotowują się już do krajowych i międzynarodowych targów. Krajowa „Wiosna 1970” przewidziana jest w dniach 15 — 22 marca. Rezerwuje się dla gości 10 tys. kwater prywatnych, a hotele zaopatrzą 1200 miejsc.

▲ Z informacji Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO wynika, że liczba nieletnich, zagrożonych, ujawnionych wynosi w Poznaniu 3569. Są to dzieci z rodzin przestępczych i alkoholików, w tym jednak 1421 dziewcząt i chłopców „wychowuje” się na ulicy z powodu braku opieki i troski rodzicielskiej.

▲ Zarządy Zakładowe ZMS i TPPR przy PKP — Węzel, w programie imprez związanych z 100 rocznicą urodzin Lenina, zorganizowały dwie wycieczki do Poronina.

▲ W Pałacu Kultury otwarto ciekawą wystawę fotografii Czesława Romińskiego pt. „Kontrasty i uroki Afryki”. Wystawa jest czynna w godz. od 12 — 20 do 14 lutego br.

▲ Poznański „Okraglak” uzyskał za najlepszą dekorację świąteczną w skali krajowej nagrodę pieniężną, którą rozdzielono wśród pracowników.

▲ Balet Opery Poznańskiej wyjeżdża 3 lutego na trzytygodniowe tournée do Włoch. (mp)

odpowiadamy

Stała czytelniczka z Brzeźna. Prosimy podać o jaki typ szkół chodzi. Zaznaczamy, że najdokładniejszą informację udziela sekretariat samych szkół. (272)

A. M. Jagodziński Orzechowo. Powinno być zwrócić się do lekarza dermatologa. (238)

Genowefa S. Drzazgowa. Violetta obchodzi imieniny 29. III, 25. V, 25. VI i 19. XII. W sprawie dalszej nauki radzimy zwrócić się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Poznaniu ul. Kazimierza Wielkiego 17. (258)

Leć pieśni...

Z „ARIONEM“ w Parkowie

Piękną uroczystość — 25 lecie wyzwolenia obchodzili ostatnio Parkowo powiat Oborniki. Na akademii jaką zorganizowano z okazji wyzwolenia przy byli, nie tylko prawie wszyscy mieszkańcy Parkowa, ale również okolic, tak że sala Domu Kultury wypełniona była po brzegi. Zebranych gości powitał z ramienia Komitetu Frontu Jedności Narodu — Zbigniew Szatkowski, po czym głos zabierali, wspominając pierwsze dni wolności oraz to co zrobiono od tego czasu: I sekretarz gromadzkiej POP — Edward Ruks, b. komendant Straży Obywatelskiej — Bronisław Dębiński, Krystyna Popa — sekretarz Gromadzkiej Rady Narodowej, Leon Kancierz — uczestnik walk od Lenino do Berlina, ppik. Wła-

dysław Smoleń przybyli na akademie, rodem z Parkowa.

Po części oficjalnej odbył się koncert w wykonaniu zaproszonego z Poznania chóru „Arion”, pod dyrekcją długoletniego dyrygenta Witalisa Do rożały, przy akompaniamencie Kazimierza Antkowiaka. Bojowe pieśni żołnierskie, oraz dumki i pieśni sentymentalne przeplatane były recytacjami wierszy K. I. Gałczyńskiego i W. Broniewskiego w wykonaniu uczniów: Danuty Antkowiak, Haliny Pacholarz, Alicji Kubackiej, Lidii Krzyśko, Grażyny Kopaniarz, Krystyny Dreger i Bogumiły Szafrań.

Śpiew chóru „Arion” i recytacje spotkały się z dużym uznaniem zebranych, którzy na zakończenie występów odśpiewali wykonawcom tradycyjne „Sto lat”. (tom)

Praca Nauka

Uczennica fryzjerska zamieszkała 17 lat potrzebna, mieszkanie zapewnić. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18561g.

Mezyczyna młody do wszelkich prac w ogrodnictwie potrzebny. Ogrodnictwo Piatkovo, Obornicka 47. 18438g.

Pomoc domowa potrzebna na dobrych warunkach. Matejki 66 m. 5. 18342g.

Lakiernik stale zatrudniony nie potrzebny. Tel. 597-04 godz. 15-17. 18139g.

Przyjmie dochodzącego do zorki nieruchomości do zamiatania chodnika od ulicy i podwórza przy ul. Kniwskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18180g.

Przyjme spawacza z umiędziastą spawania. Poznań — Staroleka, ul. Orłata 17. 18188g.

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz — pełne utrzymanie. Czwojda, Szamotyły, Świerczewskiego 20. 18167g.

Dobrych murarzy na stałe przyjmie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18260g.

Pomoc do prowadzenia domu przyjmie. ul. Rutkowskiego 43c m. 10. 18207g.

Pani do prowadzenia punktu usługowego potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18217g.

Pomoc na cztery godziny po południu przyjmie. Osiedle Piastowskie 30 m. 23. 18114g.

Przyjmie uczeń cukierni czy powyżej 16 lat. Bułgarska 60. 18262g.

Przyjmie reparaturę, wykonanie w domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18582g.

Mam grzewarkę elektryczną. Przyjmie pracę. Tel. 729-99. 18518g.

Osoba do prac domowych dochodząca 3 x w tygodniu, dobre warunki, potrzebna. Siemiradzkiego 3a m. 4. 18547g.

Opiekunka do dwójki dzieci potrzebna. Osiedle Piastowskie 51 m. 25. 18367g.

Uczeń — nica krawiecki potrzebny. Dzierżyńskiego 93 m. 1. 18049g.

Tanecznicy ucze. Poznań, Mikołajewicza 27 m. 7a. 17652g.

Kupno Sprzedaż

Kupię szynszyle na wykończeniu. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18188g.

Kupię projektor filmowy 16 mm dźwiękowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18253g.

Sprzedam garaż blaszany ołkica Rynku Łazarskiego. Zgłoszenia tel. 633-41 godz. 17-18. 18228g.

WSK i MZ 2 125 tanio sprzedam. Poznań, Osłowa 2 m. 3. (Debiec). 18280g.

Maszynki do podnoszenia oczek — roczna gwarancja, igły automatyczne poleca Mechanika Precyzyjna, Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 18238g.

Tokarnie 35 x 1000, tłocznie mimosrodowa 4 tony, szlifierkę do wałków, nożyce krawcowe, piłę elektryczną ramienną, wiertarkę stołową sprzedam. Tel. 450-60. 18408g.

Futro nowe czarne łapki karakulowe sprzedam. Rutkowskiego 11 m. 1. 18615g.

Sprzedam okazjonalnie duży telewizor. Zeromskiego 63 m. 10, po godz. 17. 18426g.

Tokarnie produkcyjne, reolwowa i szlifierka do otworów sprzedam. Poznań — Pamiłkowo, ul. Obornicka 25. 18127g.

Sprzedam Velorex 350. Poznań, Engla 6 m. 8. 18145g.

Sprzedam prasę mimosrodową o nacisku 60 t lub zamienie na szlifierkę do płaszczyzn. Tel. 479-42. 18278g.

Wielka Encyklopedia Powstania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18197g.

Beben leiter do czyszczenia skór z motorem duży sprzedam. Poznań — Fodo lany, Zakopiańska 59. 18109g.

Sprzedam bardzo dobre pianino. Wiadomości tel. 411-106. 18350g.

Betoniarńia w Wierach, ul. Dworcowa, przyjmie zamówienia na prefabrykaty betonowe i żużłobetonowe. 17978g.

Futro nowe, czarne łapki karakulowe sprzedam. Poznań, ul. Chudoby 19 m. 20. 18556g.

Samochody

Sprzedam „Moskwicę 408”. „Warszawę 204”. Nie dzieli — parking Dworzec Zachodni, godz. 11-14. 18538g.

Sprzedam karoserię Skoda 1102 kompletna. Tel. 338-32. 18333g.

Warszawa Pick-up nowa silnik górnozaworowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18126g.

Sprzedam Syrenę 104 w idealnym stanie. Galisz, Michała 39/41 m. 3. 18499g.

Kupię samochód Zastawę, Wartburga lub Syrenę 104. Oferty z podaniem przebiegu i ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18147g.

Sprzedam „Lublinę”, Poznań, Kwiatowa 10 m. 7. 18154g.

Sprzedam Syrenę 103. Ogładać Górczyn, Daleka 3 godz. 8-16. 18177g.

Octawie Super sprzedam. Gniezno, Warszawska 2 m. 2. 18191g.

Sprzedam Skodę MB 1000 przebieg 32.000, tel. 922 od godz. 18. 18206g.

Sprzedam Warszawę, stan dobry. Jaworowa 38 m. 5 (Debiec). 18272g.

Wolę czarną na dotarcie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18259g.

Warszawa M 20 po remoncie sprzedam. Cena 75.000 zł. Kobylin Wlkp. — Tel. 110. 18105g.

Nowa Warszawy zamienie na Skodę MB lub inny, względnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18312g.

Samochód P-70 po kapitalnym remoncie, stan dobry, gumienie nowe, spiesznie sprzedam. Wasieła, Chodzież, ul. Zwycięstwa 35, tel. 250. 18825g.

Lokale

Panom wynajmę niekrepujący pokój co. łazienka. Tel. 479-55. 18422g.

Pan poszukuje pokoju najchętniej z garażem w Poznaniu względnie okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18158g.

Wspólny pokój panom wynajmę. Poznań, Jeżyce Młoda 25. 18159g.

Pokoju wylączonego z 2 pokojami i co., poszukuje starszy samotny pan. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18183g.

Zamienie wygodne, funkcjonalne mieszkanie 6-pokojowe na trzypokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18199g.

Dwa pokoje mieszkania trzypokojowego ze wspólną kuchnią, łazienką, piwnicą centralnym ogrzewaniem okolicy Parku Kasprzaka zamienie na pokój samodzielny z kuchnią, łazienką, centralnym ogrzewaniem. Oferty telefon 62-419 oraz „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18218g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami do spółdzielni i p. tr., balkon, garaż na 3-pokojowe nowe budownictwo, duży metraż do II pt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18067g.

Matężstwo względnie 2 osoby przyjmie na pokój. Płatne z góry. Tel. 673-719. 18303g.

Panom wspólny pokój — wynajmę. Górecka 80. 18450g.

Kupię mieszkanie 3-pokojowe, wylączone, samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18130g.

M UWAGA NABYWCY MEBLI SEGMENTOWYCH!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że sprzedaż

MEBLI SEGMENTOWYCH

proj. arch. Kowalskich (FM Łódź i Koszalin) prowadzić będzie z dniem 2. II. 1970 r.

sklep WPHM Nr 1 Poznań, Al. Marcinkowskiego 19.

MEBLE produkcji FM Koszalin sprzedaje się bez uprzednich zamówień — zapisów.

Natomiast meble segmentowe prod. FM Łódź tylko osobom, których zamówienie przyjęto w roku 1969.

DYREKCJA WPHM K592

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — tel. 548-47

otwiera KURS KIEROWCÓW

SAMOCODOWO — MOTOCYKLOWY kategorii amatorskiej

w dniu 3 lutego 1970 roku o godz. 17-tej.

Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań, ul. Kościuszki 57 lub telef. w godz. od 8-20. K669

CFO „FILMOS”

ul. Czerwonej Armii 80/82. Tel. 614-51 wew. 133

poszukuje garażu

DLA SAMOCODU NYSA — TOWOS

dzielnice: Wilda, Śródmieście. K702

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Obuwnik Poznański” w Poznaniu, ul. Szewska nr 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na sukcesyjne dostawy i usługi w roku 1970 z surowca zielonobiorcy:

1. 10.000 par obcasów i klinów drewnianych;
 2. 5.000 par ochraniaczy metalowych, do obuwi;
 3. 1.000 par ozdobi do obuwi różnego asortymentu;
 4. 2.000 par zamków błyskawicznych obuwniczych do butów;
 5. remonty bieżące, średnie i kapitalne maszyn szewniczych;
 6. naprawy — remonty w zakresie branż: stolarskiej, ślusarskiej, wodno-kanal.-gaz., elektro-technicznej, malarskiej i budowlanej, w zakładach usługowych i produkcyjnych na terenie miasta Poznania.
- Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa — państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Bliższe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni od godz. 7-15.
- Termin składania ofert w ciągu 7 dni od daty ukazania się przetargu w prasie.
- Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem przetarg.
- Komisja otwarcie ofert nastąpi w dwa dni później o godz. 11 w biurze Spółdzielni.
- Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K744

Pracownicy poszukiwani

Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych - Wronki przyjmie do pracy — PRACOWNIKA do Działu Zaopatrzenia, z wykształceniem średnim technicznym. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. W736

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „POLANEX” w Gnieźnie — zatrudnia

MAGISTRĄ EKONOMIĄ na stanowisku kierownika działu ekonomicznego. Wymagane kwalifikacje: — ukończone studia wyższe na WSE lub SGPS. — 3 lata praktyki po studiach w służbach ekonomicznych. — znajomość planowania, statystyki i analiz. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Dyrekcja ZPO „Polanex” w Gnieźnie, ul. Jeziora 13a. W394

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Leboroku przy ul. Bolesława Krzywostego 5 — zatrudni zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wyższe wykształcenie i 7 lat praktyki lub średnie i 9 lat praktyki w księgowości przemysłowej. Szczegóły do omówienia na miejscu. W738

Dyrekcja MHD — Południe — zatrudni AGENTA — ROZNOŚCIELKĄ MLEKA w rejonie Mogileńskiej — Łomżyńskiej.

Zgłoszenia — Sekcja TUS — Wielka 26, pokój 7. K741

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 Dworzec Autobusowy zatrudni zaraz:

- Kierownika Dworca Autobusowego — wykształcenie średnie,
 - Kierownika Sekcji Dyspozytorskiej — wykształcenie średnie + 8 lat praktyki w transporcie samochodowym,
 - Kierownika Sekcji Technicznej — wykształcenie średnie, 8 lat praktyki w transporcie samochodowym,
 - Z-ca Kierownika Stacji Obsługi — wykształcenie średnie techniczne + 8 lat praktyki pracy w transporcie samochodowym,
 - Kierowców z I i II kat. prawa jazdy — (kierowcy przechodzący z transportu niezorganizowanego zachowują prawo do stawki B — uposażenia + 2 zł dodatku za prowadzenie autobusu. Ponadto kierowcom posiadającym wysokie kwalifikacje zawodowe i dużą praktykę w zawodzie będą przydzielane do eksploatacji nowe autobusy),
 - Konduktorów autobusowych — wykształcenie podstawowe (z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego).
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługujące prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
 2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.
 3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracownika i rodziny oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.
- Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). K689

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 7 (8071) 1/2 II 1970

Dnia 30 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA BROMKOWA

z domu LABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lutego br. o godz. 13.30 w Śmiglu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 18648g

W dniu 31 stycznia 1970 r. po ciężkich cierpieniach, zakończył pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 73

JAKUB BOBER

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 lutego br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki.

Poznań, Lodowa 27 m. 5. 18450g

Dnia 30 stycznia 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż

ROMAN KLEIN

Eksportacja zwłok do Łodzi nastąpi we wtorek, dnia 3 lutego br. z kaplicy cmentarnej na Junikowie o godz. 10.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, ul. Miła 10 m. 2. 18971g

Dnia 31 stycznia 1970 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany i najtroskliwszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 68, śp.

WŁADYSŁAW FRĄCEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lutego br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążeni

żona, córki, syn, synowa, wnuki

Puszczykowo k. Poznania willa „Rusalka”. 18647g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łącz. wszystkie działy. sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30 — 17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, dział ogólny 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. ▲ Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Bachleda nadal w dobrej formie

We włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio, w dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich w alpejskich konkurencjach mężczyzn, rozegrał kolejny slalom gigant. Podobnie jak w czwartkowej konkurencji triumfował Włoch Gustavo Thoeni, który wyprowadził w dwóch przejazdach 0,99 sek. Szwajcara Edmunda Bruggera. Tym razem Andrzej Bachleda zajął jeszcze lepsze miejsce, plasując się na szóstej pozycji. Polaka wyprzedził jeszcze tylko Francuz Jean-Noel Augert, Austriak Werner Bleiner i Szwajcar Jakob Tischhauser.

A oto rezultaty pierwszej szóstki:

1) Thoeni (Włochy) — 3.13,75 (1.22,74, 1.51,01), 2) Edmund Brugger (Szwajc.) — 3.14,74 (1.25,10, 1.49,64), 3) Jean-Noel Augert (Francja) — 3.15,20 (1.24,34, 1.50,86), 4) Werner Bleiner (Austria) — 3.15,64 (1.24,54, 1.51,10), 5) Jakob Tischhauser (Szwajc.) — 3.16,54 (1.27,52, 1.49,02), 6) Andrzej Bachleda (Polska) — 3.16,74 (1.25,60, 1.51,14).

Po dwóch slalomach gigantach w Madonna di Campiglio, w punktacji Pucharu Świata prowadzi Francuz Patrick Russell — 140 pkt. przed Włochem Gustavo Thoeni — 131 oraz Austriakiem Karlem Shranzem — 106 pkt.

Andrzej Bachleda zajmuje 12 miejsce — 33 pkt. (ot)

Macchi triumfuje w Ga-Pa

Biegami zjazdowym kobiet rozpoczęły się w piątek w Garmisch-Partenkirchen tradycyjne, XXXV wielkie zawody w konkurencjach alpejskich Arlberg-Kandahar. Startowało 67 zawodniczek z 13 krajów, które miały do pokonania trasę długości 1200 m przy różnicy wzniesień 390 m i 18 bramkach.

Zwyciężca startująca z numerem 3 Francuzka Francoise Macchi, wyprzedzając zaledwie o 0,03 sek. Austriaczkę Wiltrud Drexel. Trzy następne miejsca zajęły Francuzki: Jacot, Mir i Famose. Konkurencja ta zaliczana była do Pucharu Świata. Na czele tej punktacji są trzy reprezentantki Francji. Prowadzi Michele Jacot — 151 pkt. przed Francoise Macchi — 143 oraz Florence Steurer — 107 pkt. (ot)

Koszykówka

Przed meczem Lech — Śląsk

Rozpoczynające się 7 lutego rozgrywki mistrzowskie drugiej rundy ekstraklas koszykarzy wzbudzają ogromne zainteresowanie sympatyków tej dyscypliny sportu. Najlepiej świadczy o tym fakt, że bilety na miejsca siedzące na mecz Lech — Śląsk (7 II) i Lech — Balton (8 II) zostały już wyczerpane. KKS Lech informuje, że bilety na miejsca stojące będą sprzedawane każdorazowo godzinę przed spotkaniami przy ul. Chwiałkowskiego. (s)

LUTY	Ignacego
1	Mał
Niedziela	
2	Mał
Poniedziałek	Święto: 7.36—16.37

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 17 „Gwałtu co się dzieje”, NOWY — g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”, OPERA — g. 19 „Verbena nobile”, „Harnasie”, OPERETKA — g. 15 „Skrzydlaty kochanek”, MARCINEK — g. 11 i 17 „Guignol w tarapatach”. W poniedziałek — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

GNIEZNO: „Dom na Pacyfik”; ŻYDOWO: „Diabeł bez maski”.

PONIEDZIAŁEK

PIŁA: „Diabeł bez maski”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ: Ceramika; „Skarb”, poniedziałek; „Zwariowana noc”; Notec; „Damski gang”; CZARNKÓW: „Strzały o zmierzchu”, poniedziałek; nieczynne; GOSTYN: „Morderca na zawołanie”, poniedziałek; nieczynne; JAROCIN: „W pełnym słońcu”; KALISZ: Kosmos; „Topkapi”; „Królewski urlop”; Stylowe: „Tyłko umary odpowie”; KEPNO: „Sida”, poniedziałek; nieczynne; KŁODAWA: „Czerwone i złote”, poniedziałek; „Pierwsza dama”; KOŁO: „Różowa pantera”; poniedziałek; nieczynne; KONIN: „Struktura kryształowa”; „Stawka większa niż życie”, poniedziałek; „Brać Karamazow”; KROTOSZYN: „Tyłko umary odpowie”, poniedziałek; nieczynne; MIEDZYSZCZÓW: „Czerwona dama i as”, poniedziałek; „Różowa pantera”; OSTROW: Roma;

GŁOS WIELKOPOLSKI AB 1/2 II 1970 Nr 27 (8071)

Sport-sport-sport

Sport na Zachodzie

Piłka nożna w niebezpieczeństwie

Piłka nożna w niebezpieczeństwie! Brutalna gra opanowuje boiska, czyniąc z futbolu żalosne widowisko. Ostrzeżenie to coraz częściej rozlega się w świecie piłkarskim. Zwycięstwo za wszelką cenę, często za cenę zranienia nogi przeciwnikowi, stało się popularnym hasłem wśród wielu piłkarzy, głównie tych zawodowych, którzy traktują grę jako dobre źródło zarobku, którego nie można za żadną cenę utracić.

Gorszące zjawiska na boiskach powodują także rezonans na trybunach. Skoro bowiem gwiazdy piłkarskie demonstrują niejako oficjalnie swoje chuligańskie skłonności, dlaczego my mamy być gorsi — mówią kibice. Stąd już jeden krok do biaty na trybunach czy po meczu na ulicach. Smutny rekord dźwierz pod tym względem angielscy „rowdys”. Wielkie biatyki po meczu czy demolowanie całych pociągów podczas powrotu do domu zmusiły władze brytyjskie do ostrych sankcji. Postanowiono nawet ostatnio karać doraźnie na boisku zatrzymanych za chuligaństwo kibiców.

Rejonowe zawody koszykówki juniorów

W hali sportowej leszczyńskiej Polonii rozegrano ciekawą turniej koszykówki szkół średnich juniorów (chłopców i dziewcząt) o mistrzostwo rejonu.

Najlepiej spisali się koszykarze Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego z Leszna. Rozgromili oni Liceum Ogólnokształcące z Rawicza 82:17 i ze Sremu 86:16, zdobywając pierwsze miejsce. Godyniak ze Sremu po zwycięstwie nad Rawicem 35:34 uplasował się na II miejscu.

Wśród dziewcząt triumfowała koszykarka ogólniaka Rawicz. Drugą lokatą przypadła II Liceum Ogólnokształcącemu z Leszna. (R)

Tenis

W. Fibak wygrał turniej eliminacyjny

Poznańscy tenisiści bardzo intensywnie przygotowują się do halowych mistrzostw Polski, które — jak informowaliśmy — odbędą się po raz pierwszy w Poznaniu, w dniach 5 — 8 lutego br. Mistrzostwa rozegrane zostaną na drewnianym korcie w hali targowej przy ul. Śniadeckich.

W celu wyłonienia reprezentacji okręgu na mistrzostwa Polski, rozegrano turniej eliminacyjny. Startowali najlepsi zawodnicy na szczeblu okręgu, poza Wiesławem Gasiorkiem, który przebywa na Kubie. Zwycięzcą turnieju został Wojciech Fibak z AZS-u wygrywając wszystkie pojedynki. Na drugim miejscu uplasował się Plewiński z AZS-u — 3 zwycięstwa, przed Adamczakiem z Olimpii, Nackowskim z Warty i Gołaskim z Grunwaldu. (b)

skie do ostrych sankcji. Postanowiono nawet ostatnio karać doraźnie na boisku zatrzymanych za chuligaństwo kibiców.

Fachowcy są niemal zgodni, że stale rosnąca brutalność gry jest wielkim niebezpieczeństwem dla sportu, który uznany jest jako najpopularniejszy na świecie. Podniósł się nawet głos przestrzegający, że zbliżające się mistrzostwa świata w Meksyku mogą doprowadzić do nieobliczalnych eksplozji. Ostrzeżono organizatorów, aby podjęli wszelkie kroki, by nie dopuścić do spodziewanych ekscesów zarówno na boiskach jak i na trybunach.

W sprawie narastającej fali bezpardonowej walki, jaką zaobserwowano na boiskach piłkarskich w latach 60-tych wypowiedzieli się znani działacze futbolu. Większość z nich podkreślała, że powodem tego niepokojącego zjawiska jest wzrost zawodowstwa w piłkarstwie, zle sędziowanie, zgnębne wzajemne oddziaływanie publiczności na graczy, a także zwiększenie siły i szybkości samej gry.

Ciekawą ankietę na ten temat przeprowadzono wśród znanych osobistości świata piłkarskiego. Oto ich wypowiedzi:

Leo Horn, międzynarodowy sędzia z Holandii: winę ponoszą trenerzy i menedżerowie, dla których zwycięstwo ich drużyn jest najważniejsze. Do tego często fanatyczna publiczność, zatruwająca atmosferę. Obawiam się, że mistrzostwom świata w Meksyku grozi już pod tym względem wielkie niebezpieczeństwo.

Helenio Herrera, słynny trener włoski: ostrych walki spowodowana jest tym, że nowoczesny futbol wymaga coraz więcej siły, dynamiki. Dzięki temu staje się on coraz bardziej interesujący co z kolei roznamiętnia publiczność.

Joao Saldanha, trener brazylijski: europejski futbol stał się ostatnio bardziej brutalny niż dawny. Już dziś mogę powiedzieć, że na mistrzostwach świata w Meksyku głównym problemem będzie nie sama gra, lecz jej brutalne formy.

Helmut Schon, trener niemiecki: wiele fauli jest wynikiem zwiększenia tempa gry. Sądzę, że najlepszym sposobem na wyeliminowanie brutalności z boisk jest odpowiednie wychowanie piłkarzy.

Helmut Kaeser, sekr. gen. FIFA: nie obawiam się o Meksyk. Ostrzeżenie wszystkich uczestników mistrzostw. FIFA będzie wkraczała nieubłagana jeśli duch sportowej walki zostanie poceptany.

Fritz Seipelt, przewodniczący europejskiej komisji sędziowskiej: nowoczesna gra stała się ostrzejsza, niestety też brutalniejsza. Dzisiejszy sport, szczególnie piłkę nożną, przecenia się. Oczywiście szczególnie wtedy kiedy w grę wchodzi pieniądze. Recepta: sędziowie muszą energiczniej wkraczać, trenerzy muszą szkolić także charakter, władze FIFA muszą bezlitośnie egzekwować sankcje.

Wolsztyńskie spartakiady LZS

Młodzież zrzeszona w Ludowych Zespołach Sportowych w powiecie wolsztyńskim zimą ma pełne ręce roboty.

W powiecie wolsztyńskim istnieje 53 koła LZS, zrzeszające ogółem 2.290 członków w tym 655 kobiet.

We wszystkich kołach LZS od października 1969 r. odbywają się Spartakiady, m. in. w szachach, tenisie stołowym, podnoszeniu odważników i warcachach.

Spartakiada powiatowa w wymienionych dyscyplinach odbędzie się 22 lutego 1970 r.

Młodzież zrzeszona w LZS zdobyła 500 odznak 25-lecia sportu oraz 257 odznak POS Fiz. (m. ż.)

dalekopisem

SANECZKOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA OTWARTE

W piątek wieczorem odbyło się w Koenigsee koło Berchtesgaden uroczyste otwarcie XIII saneczkowych mistrzostw świata. Ostatnie na starcie mistrzostw stanęło 30 zawodniczek w konkurencji jednynki kobiet 86 zawodników w jednynkach mężczyzn oraz 26 dwójek.

MIEDZYNARODOWE MECZE KOSZYKÓWKI

W rozegranych we Wrocławiu rewanżowych międzynarodowych spotkaniach koszykówki mężczyzn Śląsk Wrocław pokonał w piątek Slavonki Brod (Jugosławia) 73:61 (38:26), a przedtem zwyciężył drużyna NHKG Morawska Ostrawa (CSRS) 95:73 (42:36).

BEZ ZESPOŁÓW BULGARSKICH

Bulgarska federacja siatkówki postanowiła wycofać swe drużyny z rozgrywek o Puchar Europy w siatkówce kobiet i mężczyzn w związku z przygotowaniami do mistrzostw świata, które odbędą się w drugiej połowie br. w Bułgarii.

Tak więc w Pucharze Europy drużyn męskich nie weźmie udziału obrońca trofeum — CSKA Septemwrijsko Zname Sofia, które

3 miejsce naszych biathlonistów

W miejscowości Liptowski Mulkas CSRS zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa CSRS w biathlonie. W ostatnim dniu zawody rozegrano biegi sztafetowe. Polacy, którzy świetnie spisali się w biegu indywidualnym, w sztafecie zaprezentowali słabą formę strzelecką i zajęli w efekcie 3 miejsce za Szwecją i zespołem Rudiej Hvezdy. Lepiej spisali się ju-

niorzy, plasujący się na drugiej pozycji za Szwecją, a przed Rumunią.

Wyniki: seniorzy: 1. Szwecja (Arvidsson, Olsson, Petrusson) — 1:35.53 (3 rundy karne), 2. Rude Hvezda (Zižka, Fajstavr, Ploc) — 1:36.15 (4 rundy karne), 3. Polska (Rozak, Rapacz, Stopka) — 1:36.37 (7 rund karnych).

Juniorzy: 1. Szwecja (Holmberg, Stattin, Gustavsson) — 1:38.45 (7), 2. Polska (J. Zižba, Szpunar, S. Zižba) — 1:40.31 (6), 3. Rumunia (Horba, Tichoi, Sovaiola) — 1:47.53 (10). (ot)

Bobsleści NRF prowadzą

Z udziałem 24 załóg z 13 krajów rozpoczęły się w sobotę w St. Moritz mistrzostwa świata w czwórkach bobslejowych. Po dwóch pierwszych ślizgach prowadzenie objeli obrońcy tytułu, bobsleści NRF (pilot Zimmerer) przed pierwszą załogą Włoch (pilot De Zordo) oraz Szwajcarią 1 (pilot Wioki). (t)

KTO Z KIM GDZIE?

Niedziela, 1 lutego

Godz. 9 — Halowe mistrzostwa okręgu poznańskiego — seniorów w hokeju ziemnym. Sala MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich.

Godz. 9.30 — Zapasnicze mistrzostwa okręgu poznańskiego w stylu wolnym i klasycznym w sali przy ul. Marceleskiej.

Godz. 11 — Olimpia Poznań — Unia Oświęcim, II-ligowy mecz bokserski w sali przy ul. Promienistej.

— Energetyk Poznań — Skra Warszawa, II-ligowy mecz siatkarski w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1.

— MKS Września — Stilon Gorzów, mecz hokejowy ligi miedzywojewódzkiej juniorów na lodowisku „Bogdanek”.

Godz. 16 — Pływackie mistrzostwa okręgu klubów związkowych na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 17 — AZS Poznań — Lech Poznań, mecz koszykarski w ramach Turnieju Wyzwolenia w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

— Energetyk Poznań — Sprotawa Szprotawa, mecz koszykarski w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Godz. 17.30 — Warta Poznań — AZS Poznań, II-ligowy mecz koszykarzy w sali przy ul. Sa perskiej.

Godz. 18.30 — Olimpia Poznań — Peci Vasutas, mecz koszykarski w ramach Turnieju Wyzwolenia w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 9 — Dla młodych widzów — „Brzeg morza” — film z serii „Cztery pancerni i pies”. Po filmie Klub Pancernych; 10.20 — „Królestwo pszczoł” — film; 10.40 — Półfinał II Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej; 11.15 — Przypomnienia radzimy; 11.25 — „Obiektyw” — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych; 12 — Dziennik; 12.15 — „Tu szczęście będzie gdzie Grab przybędzie” z cyklu: „Z Kolbergiem po kraju”; 12.30 — W. Siemion; 12.55 — „Przygoda na wagarach” — film fabrod. NRD; 14 — Przemiany; 14.30 — „Dwójka nad twardzią” — polski film TV z serii „Przygody Pana Michała”; 15 — Dla dzieci i młodych widzów — „Zabawa w teatr lalekowy”. Program TV węgierskiej z międzynarodowego cyklu Interwizji; 16 — Klub sześciu kontynentów; 16.40 — „Podróż egipska” — program red. publicystyki kulturalnej; 17.20 — Teatr TV na świecie; 17.30 — W traperskim szalecie — wg J. Londona. Widowisko TV Stowackiej; 18 — „Skąd my się znamy” — program estradowy z Łodzi; 18.35 — PKF; 18.45 — „Jak czytać klasyki?” — fel. z cyklu: „Miedzy gawny i młodszy miłoty” — przed kamerami — prof. dr Jan Zgumunt Jakubowski; 19 — „Na lodowisku” — film radziecki; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Palcem po wodzie” — fab. film. czesochosłowacki; 21.40 — „Mimetyzm czyli zniknięcie Honoriusza Subrac” — film wg opow. Guillaume Apollinaire’a. Scen. i reż. S. Szlachetka; 22.05 — Magazyn sportowy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Fala 56; 9 Muzyka baletowa; 9.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: Nauka w służbie pokoju — wykład pt. „Chirurgia — jej problemy i przyszłość”; 9.55 Z półwyspu Brońskiego do egzotycznej Indonezji; 10.25 W Jezioranach; 10.55 Kathleen Ferrier — kontralt w nagraniach solowych, kameralnych i z orkiestrą; 13.35 Czas do brych gospodarzy; 13.45 Konc. muzyki rozrywk.; 13.40 „Doktor Bibak” opow. J. Stoberskiego z to mu „Portrety moich przyjaciół”; 14.05 Od solisty do orkiestry; 14.40 Fragm. nowej powieści Lwa Kaltenbergha „Requiem”; 15.05 Konc. muz. operowej; 15.30 Kiermasz muzyczny; 17.25 Pozn. koncert żywczeń; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zesob B. Hardego; 18.20 „Sonda”; 19.15 Lekcja j. rosyjskiego; 19.31 Teatr PR — „Mała komedia” słuch. H. Bardiewskiego; 20.11 Konc. z nagrań Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV; 21.44 Nowiny i nowinki muzyczne; 22.30 Karnawałowy Kalejdoskop melodii i rytmów; 23.30 Zesob Organo wy Rozł. Krakowski.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — pow. sensacyjna Quentina; 18.05 Muzyka; 18.20 Arka wszystkich światów — gawęda L. Kaltenbergha; 18.30 Roman Waschko i jego ptyty; 19 Powieść w wyd. dźwiękowym „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza; 19.30 To stare dobre tango; 19.45 Tydzień na UKF-ie; 20 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 20.20 „Piosenka z rekontra”; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czyta liście do posłuchajcie; 21.20 Muzyka z jednej płyty — Nana Mouskouri; 21.45 — Giuseppe Verdi — „Don Carlos”; 22.05 Salvatore Ada mo; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Eucja Prus.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — pow. sensacyjna Quentina; 18.05 Muzyka; 18.20 Arka wszystkich światów — gawęda L. Kaltenbergha; 18.30 Roman Waschko i jego ptyty; 19 Powieść w wyd. dźwiękowym „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza; 19.30 To stare dobre tango; 19.45 Tydzień na UKF-ie; 20 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 20.20 „Piosenka z rekontra”; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czyta liście do posłuchajcie; 21.20 Muzyka z jednej płyty — Nana Mouskouri; 21.45 — Giuseppe Verdi — „Don Carlos”; 22.05 Salvatore Ada mo; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Eucja Prus.

TV zastrzega prawo zmian.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:

Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do 5. 14); 7.30 Gra Polska Kapela pod dyt. F. Dzierżanowskiego; 8.30 Przeróbki muzyczne tygodnia w opr. Bohdana Łoskiewicza; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wolski; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „Kolorowy śnieg”; 10.20 Radionielitka informuje; 10.30 Zgadziny; 10.40 Zgadziny; 10.50 Zgadziny; 11.00 Zgadziny; 11.10 Zgadziny; 11.20 Zgadziny; 11.30 Zgadziny; 11.40 Zgadziny; 11.50 Zgadziny; 12.00 Zgadziny; 12.10 Zgadziny; 12.20 Zgadziny; 12.30 Zgadziny; 12.40 Zgadziny; 12.50 Zgadziny; 13.00 Zgadziny; 13.10 Zgadziny; 13.20 Zgadziny; 13.30 Zgadziny; 13.40 Zgadziny; 13.50 Zgadziny; 14.00 Zgadziny; 14.10 Zgadziny; 14.20 Zgadziny; 14.30 Zgadziny; 14.40 Zgadziny; 14.50 Zgadziny; 15.00 Zgadziny; 15.10 Zgadziny; 15.20 Zgadziny; 15.30 Zgadziny; 15.40 Zgadziny; 15.50 Zgadziny; 16.00 Zgadziny; 16.10 Zgadziny; 16.20 Zgadziny; 16.30 Zgadziny; 16.40 Zgadziny; 16.50 Zgadziny; 17.00 Zgadziny; 17.10 Zgadziny; 17.20 Zgadziny; 17.30 Zgadziny; 17.40 Zgadziny; 17.50 Zgadziny; 18.00 Zgadziny; 18.10 Zgadziny; 18.20 Zgadziny; 18.30 Zgadziny; 18.40 Zgadziny; 18.50 Zgadziny; 19.00 Zgadziny; 19.10 Zgadziny; 19.20 Zgadziny; 19.30 Zgadziny; 19.40 Zgadziny; 19.50 Zgadziny; 20.00 Zgadziny; 20.10 Zgadziny; 20.20 Zgadziny; 20.30 Zgadziny; 20.40 Zgadziny; 20.50 Zgadziny; 21.00 Zgadziny; 21.10 Zgadziny; 21.20 Zgadziny; 21.30 Zgadziny; 21.40 Zgadziny; 21.50 Zgadziny; 22.00 Zgadziny; 22.10 Zgadziny; 22.20 Zgadziny; 22.30 Zgadziny; 22.40 Zgadziny; 22.50 Zgadziny; 23.00 Zgadziny; 23.10 Zgadziny; 23.20 Zgadziny; 23.30 Zgadziny; 23.40 Zgadziny; 23.50 Zgadziny.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Dookoła świata”.

KONCERTY

PONIEDZIAŁEK

Aula UAM — g. 19.30 — Poznański Kwartet Smyczkowy Państwowej Filharmonii — w składzie: B. Borowski, W. Maliński, A. Murawski i S. Firlej.

MUZEJA I WYSTAWY

Archeologiczne (Wodna 27) — „Pradziele Wielkopolski” — codziennie g. 9—15. Środa i piątek g. 13—19. niedz. i święta g. 10—14. Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. Śr. g. 12—18. op. dni przedśw. 1. II. nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Zwycięstwo” — w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski. — codziennie g. 10—18. niedz. i święta g. 10—15. Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15. Śr. g. 11—17. niedz. i święta g. 10—15. Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15. Śr. g. 11—17. niedz. i święta g. 10—15. Przewodnicze (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9—15. Śr. g. 11—18. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17. niedz. i święta g. 11—15.